



Warszawa, dnia 1. 06. 2020 r.

PK VIII TK 132.2019

SK 78/19

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargami konstytucyjnymi:

1) M sp. z o.o. z siedzibą w T. z dnia 28 grudnia 2017 r. w sprawie zgodności:

a) art. 77 § 1 pkt 1 i § 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 365 ze zm.) w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość delegowania przez Ministra Sprawiedliwości i prezesa sądu apelacyjnego sędziego do pełnienia obowiązków w szczególnie uzasadnionych wypadkach w sądzie instancji wyższej niż ta, która jest wskazana w akcie powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) art. 244 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.) w zakresie, w jakim sąd rozstrzygający sprawę, opierając się na dokumencie urzędowym, przyjmuje *a priori* o jego prawdziwości i nie weryfikuje go z urzędu, mimo istnienia uzasadnionych wątpliwości związanych z wydaniem osobie nieuprawnionej dokumentu urzędowego, który może zawierać informacje niezgodne z prawdą, a przy tym, których istnieniu zaprzeczyły obie strony postępowania, z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji;

2) M J.:

- z dnia 1 maja 2017 r. w sprawie zgodności art. 77 § 9 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 45 ust. 1 w związku z art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

- z dnia 20 sierpnia 2018 r. w sprawie zgodności art. 77 § 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 10 ust. 2, art. 10 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 2 i art. 45 ust. 1 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) -

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) postępowanie w przedmiocie kontroli zgodności art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 365 ze zm.), w zakresie, w jakim przepis ten zezwala na udział w składzie orzekającym sędziego sądu niższej instancji delegowanego przez Ministra Sprawiedliwości, z art. 45 ust. 1 i art. 2 w związku z 45 ust. 1 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec zbędności wydania orzeczenia;
- 2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

M . sp. z o.o. z siedzibą w T. (dalej także: Skarżąca) oraz M J. (dalej także: Skarżący) wystąpili do Trybunału Konstytucyjnego z, przytoczonymi na wstępie niniejszego stanowiska, trzema skargami konstytucyjnymi.

Skargi te zostały wniesione na tle następujących stanów faktycznych i prawnych.

Odnosnie do skargi konstytucyjnej M sp. z o.o. z siedzibą w T. z dnia 28 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z dnia kwietnia 2012 r., oddalił złożone przez M sp. z o.o. z siedzibą w T. zażalenie na koszty określone w związku z postępowaniem, jakie toczyło się przed Sądem Rejonowym w T.

W związku z tym orzeczeniem Skarżąca wystąpiła z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu złożenia skargi o stwierdzenie niezgodności tego orzeczenia z prawem oraz sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z dnia listopada 2012 r. wniosek ten został oddalony przez Sąd Rejonowy w T. Na to postanowienie M sp. z o.o. z siedzibą w T. złożyła zażalenie, które zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia kwietnia 2013 r.

Następnie Skarżąca złożyła wniosek o przyznanie pełnomocnika z urzędu w celu złożenia skargi konstytucyjnej. Sąd Rejonowy w T., postanowieniem z dnia maja 2013 r., oddalił ten wniosek. Na to postanowienie Skarżąca złożyła zażalenie, które zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia września 2013 r.

M sp. z o.o. z siedzibą w T. ponownie złożyła wniosek o przyznanie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem Sądu Rejonowego w T. z dnia grudnia 2013 r. wniosek ten

został uwzględniony, a ustanowiony pełnomocnik sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej.

W kolejnym wniosku o ustanowienie pełnomocnika Skarżąca - dowodząc, że w wyniku przeprowadzonego postępowania to nie sąd, lecz pełnomocnik wydał orzeczenie w sprawie - zażądała ustanowienia dla Niej nowego pełnomocnika. Wniosek ten został oddalony przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego w T., postanowieniem z dnia czerwca 2014 r. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia podniesiono, że opinia prawna nie stanowi ostatecznego orzeczenia w rozumieniu obowiązującej w tym czasie ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.). Na skutek zażalenia Skarżącej Sąd Rejonowy w T., postanowieniem z dnia sierpnia 2014 r., utrzymał to rozstrzygnięcie w mocy.

Pismem z dnia sierpnia 2015 r. Skarżąca podtrzymała żądanie ustanowienia pełnomocnika, domagając się jednocześnie od Skarbu Państwa określonej kwoty tytułem odszkodowania za bezprawne naruszenie konstytucyjnego prawa do złożenia skargi konstytucyjnej. Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia marca 2016 r., oddalił żądanie Skarżącej. Zdaniem Sądu, M sp. z o.o. z siedzibą w T. nie wykazała, aby orzeczenie wydane w tej sprawie było oczywiście niezgodne z prawem. Nie wykazała również jakiegokolwiek powstałej po stronie Skarżącej szkody majątkowej pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z tym orzeczeniem ani też, aby doszło do naruszenia dóbr osobistych i aby w związku z tym działaniem została spółce wyrządzona szkoda niemajątkowa.

W zażaleniu Skarżąca podniosła, między innymi, zarzut nieważności postępowania, do którego, w Jej ocenie, miało dojść na skutek tego, że wyrok w sądzie pierwszej instancji wydał sędzia Sądu Rejonowego w T. delegowany do Sądu Okręgowego w K. Jej zdaniem, przepis, na podstawie którego nastąpiła delegacja tego sędziego, jest niezgodny z Konstytucją. W oparciu o swoją wiedzę wyraziła również wątpliwości co do uprawnień pełnomocnika pozwanego do

reprezentacji strony w procesie i wnioskuje o zobowiązanie go do wykazania, iż spełnia kryteria wynikające z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 1265 ze zm.) [dalej: ustawa o Prokuraturii Generalnej].

Sąd Apelacyjny w K., wyrokiem z dnia czerwca 2017 r., oddalił złożoną przez Skarżącą apelację od wyroku sądu pierwszej instancji. Sąd ten, odmawiając wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w określonym przez Skarżącą zakresie, wskazał na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., w sprawie o sygn. akt K 45/07 (OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3), w którym Trybunał uznał za zgodną z Konstytucją normę umożliwiającą oddelegowanie sędziego za jego zgodą do wykonywania czynności orzeczniczych w innym sądzie. Sąd Apelacyjny w K. wskazał również, że w prerogatywach sądu nie leży badanie, czy radca Prokuraturii Generalnej spełnia wymogi ustawy o Prokuraturii Generalnej, jako że tylko osoba spełniająca wymogi ustawy może zostać mianowana na to stanowisko.

Odnosnie do skargi konstytucyjnej M J. z dnia 1 maja 2017 r.

Skarżący wniósł do Sądu Rejonowego w K. pozew, w którym domagał się uchylenia , podając szereg okoliczności wskazujących na trwałą, w Jego ocenie, utratę możliwości zarobkowych istniejących w chwili wydania orzeczenia

Wyrokiem z dnia października 2015 r. Sąd Rejonowy w K. oddalił powództwo Skarżącego.

Od przedmiotowego orzeczenia Skarżący wniósł apelację.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia lutego 2017 r., wydanym w składzie dwóch sędziów sądu okręgowego oraz jednego sędziego delegowanego z sądu rejonowego, apelację oddalił.

Odnosnie do skargi konstytucyjnej M J. z dnia 20 sierpnia 2018 r.

Przed Sądem Rejonowym w T. z powództwa Skarżącego toczyła się sprawa o naprawienie szkody.

W toku tego postępowania wyznaczono termin rozprawy na dzień, w którym Skarżący, jak On sam twierdzi, został już wcześniej wezwany do osobistego stawiennictwa w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w W., przy czym wezwanie to nastąpiło bezpośrednio na rozprawie przed sądem i Skarżący nie posiadał druku wezwania na termin.

W tych okolicznościach Skarżący złożył wniosek o zmianę terminu rozprawy wyznaczonej przed Sądem Rejonowym w T. Pismem tego Sądu Skarżący został zobowiązany do przedłożenia pisemnego wezwania na termin rozprawy przed Sądem Okręgowym w W. W odpowiedzi na to wezwanie Skarżący zwrócił się do Sądu Okręgowego w W. (pisemnie oraz drogą elektroniczną) z prośbą o pisemne potwierdzenie wezwania. Starania Skarżącego nie odniosły skutku, o czym powiadomił On Sąd Rejonowy w T. jeszcze przed wyznaczonym przez ten Sąd terminem rozprawy.

Na rozprawę przed Sądem Rejonowym w T. Skarżący nie stawiał się.

Na rozprawie Sąd Rejonowy w T. pominął dowód z zeznań Skarżącego, uznając Jego stawiennictwo za nieusprawiedliwione, o czym pisemnie poinformował Skarżącego. Jak wynika z uzasadnienia wyroku z dnia stycznia 2017 r., Sąd Rejonowy w T. uznał za nieudowodnione, między innymi, powiązanie szkody poniesionej przez Skarżącego z faktem, który podnosił On w powództwie o naprawienie szkody.

Od tego wyroku Skarżący złożył apelację.

Postępowanie apelacyjne przed Sądem Okręgowym w K. zostało przeprowadzone przez osobę niemającą statusu sędziego sądu okręgowego. Wyrok w tej sprawie (o oddaleniu apelacji Skarżącego) wydał bowiem sędzia

sądu rejonowego delegowany do Sądu Okręgowego w K. przez Ministra Sprawiedliwości.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej z dnia 28 grudnia 2017 r. Skarżąca M sp. z o.o. z siedzibą w T. podniosła następujące kwestie.

Odnośnie do zarzutu niezgodności art. 77 § 1 pkt 1 i § 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 365 ze zm., dalej: ustawa - Prawo o ustroju sądów powszechnych) z art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawem do właściwego sądu), art. 10 ust. 1 i art. 10 ust. 2 Konstytucji (zasadą trójpodziału władz) oraz art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji (przypisanym wyłącznie Prezydentowi RP uprawnieniem do powoływania sędziów) Skarżąca wskazała, że „[i]nstytucja delegowania sędziego za jego zgodą do czasowego pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie niż ten, który został wskazany w akcie powołania, nasuwa zastrzeżenia z punktu widzenia konstytucyjnej zasady prawa obywatela do sądu właściwego, niezależnego, bezstronnego i niezawisłego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)” i podniosła, iż „przewidziane w art. 77 § 1 ustawy o ustroju sądów powszechnych (chodzi o ustawę - Prawo o ustroju sądów powszechnych - przyp. wł.) uprawnienie Ministra Sprawiedliwości jako przedstawiciela władzy wykonawczej do wpływania na władzę sądowniczą za pomocą instytucji delegacji narusza zasadę równowagi i trójpodziału władz. Narusza ono również uprawnienie wyłączone Prezydenta RP do powoływania sędziego (art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji) co ustawa o ustroju sądów powszechnych w art. 55 § 3 precyzuje, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powołując do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 8).

Skarżąca dodatkowo wskazała, że „art. 77 § 1 i § 9 ustawy o ustroju sądów powszechnych pozostaje w sprzeczności w przewidzianą w art. 55 § 1 i § 3 tej ustawy wyłączną kompetencją Prezydenta RP do powoływania danej osoby - na

wniosek Krajowej Rady Sądownictwa - do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim i wyznaczenia miejsca służbowego (siedziby) sędziego” (*op. cit.*).

Natomiast odnośnie do zarzutu niezgodności art. 244 § 1 k.p.c. z art. 2 Konstytucji (zasadą demokratycznego państwa prawnego) oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawem do rzetelnego rozpatrzenia sprawy, stanowiącym jeden z elementów prawa do sądu) Skarżąca wyjaśniła, iż „w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w K. i Sądem Apelacyjnym w K. czynności procesowe w imieniu Skarbu Państwa były podejmowane przez radcę Prokuraturii Generalnej, która posługiwała się dokumentem urzędowym w postaci legitymacji radcy Prokuraturii. Oba Sądy mimo zgłoszenia przez M. Sp. z o. o. (chodzi o M sp. z o.o. z siedzibą w T. - przyp. wł.) wątpliwości co do okoliczności zaświadczonych przez treść w/w dokumencie tj. posiadania uprawnień wskazanych w art. 54 ust. 2 pkt 4 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej nie poddały jego treści weryfikacji”, oraz że w piśmie „złożonym do Sądu Apelacyjnego w K. - w ślad za złożoną apelacją - wskazała (Ona - przyp. wł.), iż <zgodnie z wiedzą uzyskaną w toku innego postępowania reprezentująca pozwanego osoba nie ma aktualnie uprawnień, o których mowa w art. 29 ust. 1 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej albowiem nawiązała stosunek pracy i na podstawie art. 4b ust. 1 pkt 1 prawa o adwokaturze została pozbawiona możliwości wykonywania zawodu adwokata albowiem ustawa zabrania łączenia stosunku pracy z wykonywaniem zawodu adwokata. Zgodnie z ustawą prawo o adwokaturze w wyniku podpisania umowy o pracę z mocy prawa wygasa uprawnienie osoby, która umowę taką podpisała do wykonywania zawodu adwokata” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 9).

Skarżąca przytoczyła też, między innymi, stanowisko doktryny, zgodnie z którym w myśl art. 45 ust. 1 Konstytucji aspekty związane z szybkością i sprawnością załatwienia sprawy powinny być postrzegane jako drugorzędne w relacji do aspektów odnoszących się do rzetelnego rozpatrzenia sprawy.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej z dnia 1 maja 2017 r. Skarżący M J. podniósł następujące kwestie.

Przed wszystkim Skarżący zwrócił uwagę na to, że „zgodnie z Art. 55 § 2 Ustawy o ustroju sądów powszechnych Sędzia sądu powszechnego **może być powoływany tylko na odrębne, ściśle oznaczone ustawą stanowiska** w sądzie rejonowym, okręgowym lub apelacyjnym.

Ustawodawca wskazał więc w treści normy prawnej o ustroju sądów powszechnych, iż powołanie Sędziego następuje na konkretne, określone co do miejsca i funkcji stanowisko co wynika z gramatycznej treści Art. 55 § 3 Ustawy. Ustawa definiuje więc, że <sędzia> to nie zawód ale uprawnienie osoby fizycznej do orzekania jako organ władzy publicznej tj. wymiaru sprawiedliwości w ściśle oznaczonym miejscu oraz instancji sądowej, w której osoba fizyczna będzie pełnić swoją funkcję sądu. Celem oparcia tegoż twierdzenia na poglądach judykatury konstytucyjnej przypomnieć w tym miejscu należy Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r. wydany pod Sygn. Akt K 45/07, w którym wskazano: *Trybunał w pełni podziela pogląd wnioskodawcy, że powołanie danej osoby przez Prezydenta na stanowisko sędziego stanowi nie tylko mianowanie jej sędzią w ogóle, ale też **powołanie na sędziego jedynie określonego sądu, a nie wszystkich sądów polskich.** Przez akt powołania osoba ta staje się sędzią, czyli jest uprawniona do orzekania. **Może jednak orzekać tylko w sądzie macierzystym.** Sędzia może i powinien wykonywać władzę sędziowską w sądzie, w którym ma miejsce służbowe. Prezydent, w akcie powołania, wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego (art. 55 § 3 u.s.p.). Miejsce służbowe to konkretny sąd (obszar jurysdykcyjny) należący do właściwego sądu (art. 10 u.s.p.), w którym sędzia może sprawować wymiar sprawiedliwości. Miejsce to, określane jako <siedziba sędziego>, jest jednym z czynników kształtujących status sędziego (por. uchwała SN z 17 lipca 2007 r., sygn. akt III CZP 81/07, OSNC nr 10/2007, poz. 154)” [uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 4 - 5].*

Skarżący stwierdził dalej, że „[u]stawa o ustroju sądów powszechnych wprowadza także odrębne, odmienne od siebie przesłanki niezbędne do kandydowania na stanowisko sędziego sądu rejonowego oraz innych sądów wyższych instancji tj. okręgowego i apelacyjnego.

Zważyć należy, że zgodnie z Art. 61 Ustawy na stanowisko Sędziego Sądu Rejonowego może (być powołany - przyp. wł.) każdy, kto spełnia określone ustawą przesłanki (także osoba nie będąca Sędzią), podczas gdy, zgodnie z Art. 63 § 1 Ustawy, na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego może kandydować wyłącznie sędzia Sądu Rejonowego posiadający **co najmniej czteroletnią praktykę orzeczniczą**.

Podkreślenia wymaga także fakt, iż zgodnie z Art. 57b Ustawy wskazano, że o stanowiska sędziowskie w sądzie okręgowym lub apelacyjnym ubiegać się może kandydat, u którego ocenia się *<merytoryczny poziom orzecznictwa oraz sprawność i efektywność podejmowanych czynności>* w dotychczasowych postępowaniach sądowych. Ocena ta dokonywana jest z wybranych losowo wszystkich spraw w jakich kandydat na sędziego orzekał. Wskazano również w ustawie, iż ocenie podlegają wszystkie orzeczenia kandydata uchylone lub zmienione w apelacji w okresie ostatnich 3 lat. Z przesłanek tych wywieść więc można bez wątplenia, iż Sędzią Sądu Okręgowego może zostać jedynie czynny Sędzia Sądu Rejonowego spełniający kryteria należytej staranności i poziomu orzekania w dotychczasowej instancji w jakiej orzeka.

Podobnie w Art. 64 § 1 Ustawy wskazano iż warunkiem ubiegania się o stanowisko Sędziego Sądu Apelacyjnego jest co najmniej 3 letni okres pracy na stanowisku Sędziego Sądu Okręgowego. Istnieje więc określona w ustawie *<gradacja>* ścieżki zawodowej Sędziów sądów powszechnych zależna wprost od stażu ich pracy oraz zweryfikowanej wiedzy i merytorycznego *<stylu>* orzecznictwa skontrolowanego w trybie ustawy. Ustawodawca wprowadzając taki model ścieżki kariery zawodowej miał na celu zapobieżenie rozpoznawaniu

spraw przez osoby o zbyt nikłym doświadczeniu lub przez osoby, co do których wiedzy zawodowej i doświadczenia można mieć wątpliwości.

Art. 65 § 1 Ustawy wskazuje ponadto, iż Sędzią określonego Sądu można zostać z chwilą wręczenia aktu powołania przez Prezydenta RP. Konstytucja w Art. 144 ust. 3 pkt 17 **nie przewiduje możliwości cedowania tego uprawnienia Prezydenta na jakikolwiek inny organ władzy publicznej**” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 5 - 6).

Skarżący przypomniał, że „w uzasadnieniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r. wydanego pod Sygn. Akt K 45/07 wskazał Trybunał Konstytucyjny, że delegacja sędziego do innego sądu niż wskazany w nominacji może mieć jedynie charakter **wyjątkowy** podyktowany nagłymi potrzebami wymiaru sprawiedliwości. Nie wskazał jednak w tym orzeczeniu Trybunał, iż Konstytucja uprawnia jakikolwiek inny organ niż konstytucyjnie wskazany (Prezydenta RP) do wydania takiej delegacji. Z całą pewnością orzeczenie w/w Trybunału nie przewidywało zgodności z ustawą zasadniczą delegacji stałej dokonanej przez organ inny niż wskazany w Konstytucji, a kwestia ta nie była dotychczas przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego.

Jak wskazuje skarżący w przedmiotowej sprawie stanowiącej podstawę wniesienia skargi osoba wykonująca funkcję Sędziego w Sądzie Okręgowym - nie tylko nie posiadała delegacji Prezydenta RP, ale powołuje się na **delegację stałą** Ministra Sprawiedliwości - a więc nie spełniającą kryteriów, o których mowa w uzasadnieniu Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r. wydanego pod Sygn. Akt K 45/07.

W tym miejscu przywołać należy uzasadnienie przedmiotowego Wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym wskazano: *Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, instytucja delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości lub prezesa sądu stanowi czasowe odstępstwo od prawnej zasady związania sędziego z miejscem służbowym jego urzędowania i*

sprawowania władzy sędziowskiej. Regulacja o delegowaniu sędziego do pełnienia obowiązków poza jego siedzibą ma charakter wyjątkowy w świetle konstytucyjnych gwarancji niezawisłości sędziowskiej.

Ponadto wskazał w tymże orzeczeniu, że *Z powyżej przedstawionej analizy istoty delegowania wynika, że nie odnosi się ona do zasady nieusuwalności i nieprzenoszalności sędziów. Jest to konstrukcja inna niż przenoszenie sędziów i nie powoduje utraty przez sędziego stanowiska, nie pozbawia go również jego siedziby. Delegowanie ma bowiem charakter czasowy i jest instytucją wyjątkową.*

Co jednak najistotniejsze, w Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r. wydanego pod Sygn. Akt K 45/07 wskazano, iż zakresem kontroli **nie był objęty zarzut naruszenia wyłącznych uprawnień Prezydenta do delegacji Sędziów**. Wskazano bowiem w uzasadnieniu orzeczenia, iż: *Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że delegowanie sędziego za jego zgodą do wykonywania czynności orzeczniczych w innych sądach i Sądzie Najwyższym jest zgodne z art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji. Nie narusza ono zasady podziału i równowagi władzy oraz niezależności i odrębności sądów.*

Przedmiotem kontroli nie było więc badanie zgodności zaskarżonej normy prawnej z Art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji oraz Art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak również z Art. 179 Konstytucji” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 6).

W kolejnym fragmencie uzasadnienia omawianej skargi konstytucyjnej Skarżący podniósł „ponad powyższe”, iż „zgodnie z Art. 16 ustawy Kodeks Postępowania Cywilnego sędziowie sądów powszechnych nominowani do pracy w sądach rejonowych uprawnieni są do rozpoznawania każdej sprawy z wyjątkiem spraw zastrzeżonych ustawą do właściwości sądów okręgowych. Art. 17 ustawy Kodeks Postępowania Cywilnego enumeratywnie wylicza postępowania, co do których ustawodawca zastrzegł właściwość Sądów Okręgowych. Uczynił to ustawodawca w celu zapewnienia rozpoznania tych

spraw przez sędziów z odpowiednim doświadczeniem zawodowym, co do których w sposób wskazany w ustawie dokonano weryfikacji ich wiedzy zawodowej i poziomu orzecznictwa zgodnie z Art. 63 § 1 Ustawy o ustroju sądów powszechnych.

W końcu podnieść należy, że zgodnie z Art. 45 ust. 1 Konstytucji każdy ma prawo do rozpoznania sprawy przez <właściwy> Sąd. Doniosłość aktu nominacji na sędziego określonego <właściwego> Sądu podkreśla wyłączna kompetencja Prezydenta Polski do nominowania sędziów na określone nominacją stanowisko w oznaczonym konkretnie Sądzie powszechnym.

Mając powyższe na względzie podnieść należy, że zgodnie z dyspozycją Art. 45 ust. 1 Konstytucji ustawodawca dokonał oceny wagi i skali trudności postępowań w sprawach sądowych a następnie zastrzegł w Art. 16 ustawy KPC, iż określone sprawy o większej powadze i ciężarze gatunkowym rozpoznawać mogą wyłącznie Sądy Okręgowe jako pierwsza instancja choć normalnie stanowią one funkcję apelacyjną dla Sądów Rejonowych.

W świetle gradacji uprawnień sędziowskich określonych w Ustawie o ustroju sądów powszechnych wywieść można, że celem ustawodawcy **nie było procedowanie spraw określonych w Art. 16 KPC jedynie w budynku Sądu Okręgowego przez dowolnego sędziego sądu powszechnego.**

Skoro w Ustawie Kodeks Postępowania Cywilnego określono gradację spraw i uprawnień sądów powszechnych, to wywieść należy iż celem ustawodawcy było, aby w sprawach o szczególnym ciężarze gatunkowym, określonych w Art. 16 KPC, procedowali wyłącznie sędziowie Sądów spełniający kryteria wyższe, niż sędziowie rejonowych sądów powszechnych. W świetle wymagań ustawy o ustroju sądów powszechnych ustawodawca zwykły uznał w 1964 r., iż koniecznym jest zapewnienie procedowania w tych szczególnych sprawach przez Sędziów mających kwalifikacje zweryfikowane okresem doświadczenia oraz właściwym <stylem> orzekania gwarantującym odpowiedni poziom merytoryczny w rozpoznaniu sprawy.

W ocenie strony dopuszczenie do orzekania w Sądzie Okręgowym w zakresie sprawy określonej w Art. 16 KPC Sędziego Sądu Rejonowego jest naruszeniem prawa do orzekania w sprawie przez <właściwy> Sąd czyli Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 179 Konstytucji oraz w związku z Art. 114 ust. 3 pkt 17 Konstytucji” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 6 - 7).

W opinii Skarżącego, „[c]elem gradacji uprawnień sędziowskich wskazanych w Ustawie o ustroju sądów powszechnych nie jest samo w sobie skomplikowanie systemu. Ustawodawca wprowadzając wymogi formalne ubiegania się o stanowisko Sędziego Sądu Okręgowego, w tym wymogu lat doświadczenia w sądzie niższej instancji działał celem zapewnienie orzekania w Sądzie Okręgowym osób posiadających odpowiednie doświadczenie i zweryfikowany poziom umiejętności korzystania z wiedzy zawodowej, która to weryfikacja następowała przez ekspertów zawodowych w zakresie prawa tj. Krajową Radę Sądownictwa. (...)

Gdyby obojętnym było to, który sędzia orzeka w sprawie, to racjonalny ustawodawca nie wprowadzałby po primo w Art. 63 i 64 Ustawy o ustroju sądów powszechnych wymogu posiadania doświadczenia zawodowego kilku lat orzekania w sądzie niższej instancji. Po wtóre nie wprowadzałby w Art. 16 KPC wyłączności do orzekania w określonych sprawach przez Sędziów Sądu Okręgowego.

W tym stanie rzeczy niezgodnym z Art. 45 ust. 1 Konstytucji tj. **z prawem do rozpoznania sprawy przez właściwy sąd** wydaje się uprawnienie wprowadzone w ustawie o ustroju sądów powszechnych w 2001 r. (a więc pół wieku po uchwaleniu Ustawy Kodeks Postępowania Cywilnego), iż na podstawie Art. 77 § 1 pkt 1 ustawy organ władzy wykonawczej jakim jest Minister Sprawiedliwości może delegować dowolnego sędziego do orzekania w innym dowolnym sądzie powszechnym na okres 2 lat.

Po primo, jak wskazano wcześniej, uprawnienie to rodzi uzasadnione wątpliwości konstytucyjne w świetle Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art.

179 Konstytucji oraz w związku z Art. 114 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. W zarzucie skarżącego w świetle Konstytucji jest nieuprawnionym cedowaniem elementów wyłącznych uprawnień Prezydenta na rzecz władzy wykonawczej czyli Ministra Sprawiedliwości lub jakichkolwiek innych organów władzy publicznej.

Użyty w Art. 77 § 1 Ustawy o ustroju sądów powszechnych zwrot <do pełnienia obowiązków sędziego> w zarzucie skarżącego jest niegodny z Art. 2 Konstytucji w związku z Art. 179 Konstytucji oraz w związku z Art. 114 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. Skoro zgodnie z Art. 65 § 1 ustawy nominacja prezydenta stanowi uprawnienie do orzekania w ściśle określonym Sądzie określonej instancji to Art. 77 § 1 Ustawy o ustroju sądów powszechnych jest **więc niedopuszczalnym w demokratycznym państwie prawa <obejściem> wyłącznych uprawnień Prezydenta RP**. Narusza to normę Art. 2 Konstytucji w sposób kwalifikowany i nie budzący wątpliwości.

Podkreślić przy tym należy, że zwrot <w szczególnie uzasadnionych wypadkach> zawarty w Art. 77 § 1 Ustawy wskazywałby na wyjątkowość tego uprawnienia Ministra Sprawiedliwości **do okoliczności wyjątkowych, niespotykanych na co dzień, stanowiących wyjątek w regule**. Jak wskazał Sąd Najwyższy w Postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2016 r. wydanym w sprawie I PZ 30/15 *<norma prawna zawierająca wyjątek od zasady nie może być interpretowana w sposób rozszerzający, ani stosowana w drodze analogii do innych sytuacji niż w niej przewidziane>* (LEX nr 2290358 - przyp. wł.). Tymczasem zaskarżona norma prawna ma charakter całkowicie blankietowy i uznaniowy co dodatkowo uzasadnia zarzut naruszenia przez nią Art. 2 Konstytucji” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 8 - 9).

W końcowym fragmencie uzasadnienia omawianej skargi konstytucyjnej M J. wyraził pogląd, że „z uprawnienia do *<nadzwyczajnej>* czasowej delegacji Sędziów sądów powszechnych (...) organy władzy wykonawczej uczyniły zasadę. Zamiast bowiem na wakaty w sądach okręgowych i apelacyjnych nominować stosowną ilość sędziów władza wykonawcza deleguje

do sądów okręgowych i apelacyjnych sędziów niższych instancji w ocenie skarżącego <oszczędzając> przy tym na ich wynagrodzeniu. Jak podnosi skarżący jest to niedopuszczalne łamanie norm Konstytucji albowiem taki stan faktyczny nie gwarantuje rozpoznania sprawy przez **właściwy skład sądu**. Czynność delegowania jest bowiem dokonywana z naruszeniem konstytucyjnych uprawnień zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji Prezydenta RP co narusza prawo podmiotowe skarżącego do osądzenia sprawy przez osobę, której uprawnienia (do sprawowania funkcji Sądu II instancji) wynikają z nominacji Prezydenta RP” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 9).

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2018 r. Skarżący M J. - poza nieznacznymi zmianami (uzupełnieniami) o których poniżej - powtórzył argumenty przytoczone w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej z dnia 1 maja 2017 r.

Zmiany polegają jedynie na tym, że:

- na wstępie uzasadnienia skargi konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2018 r. M J. dodatkowo wskazał, iż „sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez osoby nie posiadające nominacji Prezydenta RP do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w określonej instancji sądowej - jest naruszeniem konstytucyjnie chronionego prawa (...) do rozpoznania sprawy przez <właściwy Sąd>, a więc przez osoby, którym Prezydent RP nadał status niezawisłego wymiaru sprawiedliwości”, oraz że „sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez osoby powołane do tej funkcji przez organy inne niż wymienione w Konstytucji jako wyłącznie uprawnione do nominowania Sądów” jest „niezgodne z prawem do bezstronnego i niezawisłego Sądu”, ponieważ („dla przypomnienia”) „w Wyroku z dnia 24 października 2007 r. w sprawie pod Sygn. Akt SK 7/06 (OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108 - przyp. wł.) Trybunał Konstytucyjny uznając za sprzeczną z ustawą zasadniczą instytucję Asesora wskazał, że nie może pełnić funkcji Sądu osoba nie powołana przez jedyny organ uprawniony w Konstytucji do

powoływania Sędziów” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2018 r., s. 3);

- przedstawioną w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej z dnia 1 maja 2017r. tezę, iż „[z]askarżona **norma prawna jest niedopuszczalnym <obejściem> wyłącznych uprawnień Prezydenta RP**” Skarżący uzupełnił o stwierdzenie, że „[w] świetle ustawy o ustroju Sądów powszechnych **uprawnienie Prezydenta RP oznacza prawo do nominacji na stanowisko w ściśle określonym sądzie tj. zarówno co do obszaru właściwości tegoż Sądu jak i <poziomu> instancyjnego**” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2018 r., s. 9);

- w końcowym fragmencie uzasadnienia skargi konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2018 r. M J., odnosząc się do treści art. 77 § 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych „dodatkowo” zauważył, iż korzystanie przez władzę wykonawczą z nadanej tej władzy przez wskazaną ustawę kompetencji do nadzwyczajnej, czasowej delegacji sędziów „deprecjonuje pojęcie niezawisłości władzy sądowej albowiem uzależnia władzę sądową od woli organów władzy wykonawczej czyli polityków”, oraz że, w Jego ocenie, „naruszenie niezależności władzy sędziowskiej jest w prostej linii pochodną **uzależniania Sędziów od woli władzy wykonawczej w zakresie miejsca gdzie będą oni sprawowali swą funkcję**. Jest to niezgodne z zasadami państwa prawa tj. Art. 2 Konstytucji” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2018 r., s. 9).

W przedmiocie warunków formalnych, jakim musi odpowiadać skarga konstytucyjna, oraz konieczności badania, czy warunki te zostały spełnione, na każdym etapie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym Trybunał wypowiadał się wielokrotnie.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 kwietnia 2019 r., w sprawie o sygn. akt SK 21/17, Trybunał przypomniiał, że, „[z]godnie z *utrwalonym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, merytoryczne rozpoznanie zarzutów*

sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest uzależnione od spełnienia wszystkich warunków jej dopuszczalności. Podkreślić również należy, że składu Trybunału rozpoznającego sprawę *in merito* nie wiąże stanowisko zajęte na etapie kontroli wstępnej w postanowieniu o przekazaniu skargi konstytucyjnej do rozpoznania merytorycznego lub postanowieniu o uwzględnieniu zażalenia skarżącego na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania bada, czy nie zachodzi któraś z przesłanek procesowych, skutkująca umorzeniem postępowania (...).

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że skarga konstytucyjna stanowi środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego rozpatrzenie uwarunkowane zostało spełnieniem szeregu przesłanek, wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowionych w przepisach ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p.TK) [aktualny tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393 - przyp. wł.]. Interpretacja art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 53 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 u.o.t.p.TK prowadzi do wniosku, że przedmiotem skargi konstytucyjnej mogą być tylko takie przepisy ustawy lub innego aktu normatywnego, które były podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej. **W skardze konstytucyjnej nie można skutecznie kwestionować zgodności z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego bez wcześniejszego ich zastosowania w konkretnej sprawie skarżącego** (podkr. wł.). W odróżnieniu od wniosków kierowanych przez podmioty wyliczone w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji, skarga konstytucyjna nie jest środkiem inicjowania tzw. kontroli abstrakcyjnej - realizowanej w oderwaniu od płaszczyzny stosowania kwestionowanych przepisów. W konsekwencji skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy zastosowane w jego sprawie, które były podstawą prawną ostatecznego rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej (...).

*Ustawodawca nałożył na skarżącego m.in. obowiązek określenia kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją (art. 53 ust. 1 pkt 1 u.o.t.p.TK). Skarżący powinien też wskazać, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób - zdaniem skarżącego - zostały naruszone (art. 53 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK) oraz uzasadnić zarzut niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK). **Jednocześnie Trybunał podczas orzekania jest związany zakresem zaskarżenia wskazanym w skardze konstytucyjnej, co oznacza, że nie może orzekać o tym, czego nie zaskarżył skarżący (art. 67 u.o.t.p.TK)** [podkr. wł.]” (OTK ZU seria A z 2019 r., poz. 19).*

*W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 maja 2019 r., w sprawie o sygn. akt SK 26/17, Trybunał Konstytucyjny ponownie zwrócił uwagę na to, iż „[n]a tle art. 79 ust. 1 Konstytucji nie ulega wątpliwości, że skarga konstytucyjna jest środkiem kontroli konkretnej, dopuszczalnym tylko w takim zakresie, w jakim może służyć ochronie praw i wolności skarżącej, będącej inicjatorem postępowania. Trybunał w swym orzecznictwie przeciwstawił ten model skargi środkiem prawnym, które byłyby oderwane od sytuacji prawnej skarżącej i miałyby służyć ochronie interesu powszechnego (tzw. actio popularis). Art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej nie daje więc legitymacji do kwestionowania każdego aktu normatywnego, którego stosowanie - w ocenie skarżącej - narusza przepisy konstytucyjne, lecz **wymaga związku między obowiązywaniem unormowania będącego przedmiotem skargi a indywidualną sytuacją osoby ją wnoszącej** (podkr. wł.)” [OTK ZU seria A z 2019 r., poz. 20).*

Z kolei, w uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 grudnia 2018 r., w sprawie o sygn. akt SK 25/18, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że „[w] sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania bada, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek procesowych, skutkująca umorzeniem postępowania. Dotyczy to wszelkich kwestii wstępnych, jak również przesłanek formalnych, wspólnych dla kontroli inicjowanej w trybie skargi konstytucyjnej, wniosku lub pytania prawnego. Merytoryczne rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest uzależnione od spełnienia wszystkich warunków jej dopuszczalności (por. np. postanowienie TK z 1 marca 2010 r., sygn. SK 29/08, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 29 i powołane tam orzecznictwo). Podkreślić również należy, że składu rozpoznającego sprawę *in merito* nie wiąże stanowisko zajęte w zarządzeniu sędziego Trybunału - wydanym na gruncie ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) - albo postanowieniu Trybunału - wydanym na gruncie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293), ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157; dalej: ustawa o TK z 2016 r.), czy też obowiązującej ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: uotpTK) - o przekazaniu skargi konstytucyjnej do rozpoznania merytorycznego lub postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego o uwzględnieniu zażalenia skarżącego na postanowienie w przedmiocie odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, wydanym na gruncie ustawy o TK z 1997 r., ustawy o TK z 2016 r., czy też obowiązującej uotpTK (por. np. wyroki TK z 21 czerwca 2017 r., sygn. SK 35/15, OTK ZU A/2017, poz. 51, 20 grudnia 2017 r., sygn. SK 37/15, OTK ZU A/2017, poz. 90; 23 maja 2018 r., sygn. SK 15/15, OTK ZU A/2018, poz. 35 oraz 28 czerwca 2018 r., sygn. SK 4/17, OTK ZU A/2018, poz. 43)” (OTK ZU seria A z 2018 r., poz. 82).

Biorąc pod uwagę powołane wyżej orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, należy zauważyć, iż w skardze konstytucyjnej z dnia 28 grudnia 2017 r. Skarżąca M sp. z o.o. z siedzibą w T. jako przedmiot kontroli wskazała art. 77 § 1 pkt 1 oraz art. 77 § 9 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, gdy tymczasem wspomniane przepisy **dotyczą dwóch różnych trybów delegowania sędziego (za jego zgodą) do innego sądu**. Na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych podmiotem, który dokonuje delegacji, jest Minister Sprawiedliwości, natomiast w sytuacji przewidzianej w art. 77 § 9 tejże ustawy delegacji może dokonać prezes sądu apelacyjnego, co jednocześnie oznacza, iż w sprawie, na tle której Skarżąca sformułowała skargę konstytucyjną z dnia 28 grudnia 2017 r., **oba zakwestionowane przepisy nie mogły jednocześnie stanowić podstawy delegowania sędziego sądu rejonowego do sądu okręgowego**.

Art. 77 § 1 pkt 1 oraz art. 77 § 9 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych mają następującą treść:

„Art. 77. § 1. Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych:
1) w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów,

(...)

- na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, albo na czas nieokreślony.

(...)

§ 9. W szczególnie uzasadnionych wypadkach prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami

poszczególnych sądów działających na obszarze apelacji; przydział spraw delegowanemu sędziemu, jako sędziemu sprawozdawcy, nie może przekroczyć 30 spraw w ciągu roku.”.

Skarżąca wiąże naruszenie Jej wolności i praw z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w K. o oddaleniu apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w K. o oddaleniu powództwa Skarżącej, między innymi, o „odszkodowanie za bezprawne naruszenie konstytucyjnego prawa do złożenia skargi konstytucyjnej”.

Z akt dołączonych do skargi konstytucyjnej wynika, że sędziego sądu rejonowego orzekającego w sprawie Skarżącej delegowano do Sądu Okręgowego w K. w trybie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (*vide* - zawarte w aktach niniejszej sprawy „[p]ismo procesowe powoda” do sprawy Sądu Okręgowego w K., datowane: listopad 2016 r.).

Powyższe oznacza, że zakwestionowany art. 77 § 9 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych nie był podstawą wydanego w sprawie Skarżącej ostatecznego orzeczenia sądowego. W tym zakresie skarga konstytucyjna M sp. z o.o. z siedzibą w T. **z dnia 28 grudnia 2017 r.** nie spełnia więc podstawowej przesłanki jej wniesienia, określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Okoliczność ta powoduje konieczność umorzenia postępowania w zakresie, w jakim przedmiotem kontroli Skarżąca uczyniła art. 77 § 9 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Z kolei w skardze konstytucyjnej **z dnia 20 sierpnia 2018 r.** M J. jako przedmiot kontroli wskazał przepis art. 77 § 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, który, *in toto*, brzmi następująco:

„Art. 77. § 1. Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych:

- 1) w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów (podkr. wł.),**
 - 2) w Ministerstwie Sprawiedliwości lub innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej,**
 - 2a) w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - na wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,**
 - 2b) w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw zagranicznych - na wniosek ministra właściwego do spraw zagranicznych,**
 - 3) w Sądzie Najwyższym - na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego albo Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej w odniesieniu do sędziów delegowanych do tej izby,**
 - 4) w sądzie administracyjnym - na wniosek Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego**
- na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, albo na czas nieokreślony.”.**

Z uwagi na treść oraz zakres skargi konstytucyjnej M J. z dnia 20 sierpnia 2018 r. jest oczywiste, że określony w tej skardze przedmiot kontroli musi zostać ograniczony do art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Wszak zarzut Skarżącego dotyczy jedynie dopuszczalności udziału w składzie orzekającym sędziego delegowanego z sądu niższej instancji wówczas, gdy podmiotem, który dokonał delegacji, jest Minister Sprawiedliwości.

Powyższe oznacza, że zakwestionowane przepisy art. 77 § 1 pkt 2 - 4 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych nie mogły być podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie Skarżącego, z którym Skarżący

wiąże naruszenie Jego wolności i praw konstytucyjnych. W tym zakresie skarga konstytucyjna M J. z dnia 20 sierpnia 2018 r. nie spełnia więc podstawowej przesłanki jej wniesienia, określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Okoliczność ta powoduje konieczność umorzenia postępowania w zakresie, w jakim przedmiotem kontroli Skarżący uczynił art. 77 § 1 pkt 2 - 4 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Odnosnie natomiast do skargi konstytucyjnej M J. z dnia 1 maja 2017 r. należy podnieść, iż **pierwotnie** przedmiotem kontroli Skarżący uczynił art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych **oraz** art. 77 § 9 tejże ustawy.

Postanowieniem z dnia 12 września 2019 r., w sprawie o sygn. akt Ts 123/17, Trybunał Konstytucyjny nadał dalszy bieg skardze konstytucyjnej M J. z dnia 1 maja 2017 r. **jedynie w zakresie zgodności art. 77 § 9** ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 45 ust. 1 w związku z art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, odmawiając nadania skardze dalszego biegu w pozostałym zakresie (OTK ZU seria B z 2020 r., poz. 27).

W uzasadnieniu tego postanowienia Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że - jak ustalił z urzędu - sędziego sądu rejonowego orzekającego w sprawie Skarżącego delegowano do Sądu Okręgowego w K. w trybie art. 77 § 9 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Z powyższych względów, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, przepis art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych nie mógł stanowić przedmiotu kontroli w omawianej sprawie.

Wspominane ograniczenie przez Trybunał Konstytucyjny przedmiotu kontroli spowodowało jednak nieadekwatność argumentów przedstawionych przez Skarżącego w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej z dnia 1 maja 2017 r., skoro odnoszą się one *stricte* do sytuacji określonej w art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, co oznacza, że Skarżący nieprawidłowo uzasadnił wniesioną skargę konstytucyjną, ponieważ nie wskazał, w jaki sposób **przepis art. 77 § 9 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych** naruszył Jego konstytucyjne wolności i prawa, w rozumieniu art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Powołane w uzasadnieniu tej skargi „argumenty” oraz opisany tamże „sposób naruszenia” **odnoszą się bowiem tylko do treści art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych**, czyli przepisu, który nie jest przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej z dnia 1 maja 2017 r. Skarżący wprost bowiem wskazywał na to, że:

- „w przedmiotowej sprawie stanowiącej podstawę wniesienia skargi osoba wykonująca funkcję Sędziego w Sądzie Okręgowym - nie tylko nie posiadała delegacji Prezydenta RP, ale powołuje się na **delegację stałą** Ministra Sprawiedliwości” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 6);

- „niezgodnym z Art. 45 ust. 1 Konstytucji tj. **z prawem do rozpoznania sprawy przez właściwy sąd** wydaje się uprawnienie wprowadzone w ustawie o ustroju sądów powszechnych w 2001 r. (a więc pół wieku po uchwaleniu Ustawy Kodeks Postępowania Cywilnego), iż na podstawie Art. 77 § 1 pkt 1 ustawy organ władzy wykonawczej jakim jest Minister Sprawiedliwości może delegować dowolnego sędziego do orzekania w innym dowolnym sądzie powszechnym na okres 2 lat” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 8);

- „uprawnienie to (uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego za jego zgodą do innego sądu - przyp. wł.) rodzi uzasadnione wątpliwości konstytucyjne w świetle Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art.

179 Konstytucji oraz w związku z Art. 114 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. W zarzucie skarżącego w świetle Konstytucji jest nieuprawnionym cedowaniem elementów wyłącznych uprawnień Prezydenta na rzecz władzy wykonawczej czyli Ministra Sprawiedliwości lub jakichkolwiek innych organów władzy publicznej” (*op. cit.*);

- „[u]żyty w Art. 77 § 1 Ustawy o ustroju sądów powszechnych zwrot <do pełnienia obowiązków sędziego> w zarzucie skarżącego jest niegodny z Art. 2 Konstytucji w związku z Art. 179 Konstytucji oraz w związku z Art. 114 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. Skoro zgodnie z Art. 65 § 1 ustawy nominacja prezydenta stanowi uprawnienie do orzekania w ściśle określonym Sądzie określonej instancji to Art. 77 § 1 Ustawy o ustroju sądów powszechnych jest **więc niedopuszczalnym w demokratycznym państwie prawa <obejściem> wyłącznych uprawnień Prezydenta RP**. Narusza to normę Art. 2 Konstytucji w sposób kwalifikowany i nie budzący wątpliwości” (*op. cit.*);

- „zwrot <w szczególnie uzasadnionych wypadkach> zawarty w Art. 77 § 1 Ustawy wskazywałby na wyjątkowość tego uprawnienia Ministra Sprawiedliwości **do okoliczności wyjątkowych, niespotykanych na co dzień, stanowiących wyjątek w regule**. Jak wskazał Sąd Najwyższy w Postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2016 r. wydanym w sprawie I PZ 30/15 <*norma prawna zawierająca wyjątek od zasady nie może być interpretowana w sposób rozszerzający, ani stosowana w drodze analogii do innych sytuacji niż w niej przewidziane*> (LEX nr 2290358 - przyp. wł.). Tymczasem zaskarżona norma prawna ma charakter całkowicie blankietowy i uznaniowy co dodatkowo uzasadnia zarzut naruszenia przez nią Art. 2 Konstytucji” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 8 - 9);

- „z uprawnienia do <*nadzwyczajnej*> czasowej delegacji Sędziów sądów powszechnych (...) organy władzy wykonawczej uczyniły zasadę. Zamiast bowiem na wakaty w sądach okręgowych i apelacyjnych nominować stosowną ilość sędziów władza wykonawcza deleguje do sądów okręgowych i apelacyjnych

sędziów niższych instancji w ocenie skarżącego <oszczędzając> przy tym na ich wynagrodzeniu” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 9).

W związku z powyższym trzeba przypomnieć (wcześniej była już o tym mowa), że art. 77 § 1 pkt 1 oraz art. 77 § 9 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych **dotyczą dwóch różnych trybów delegowania sędziego (za jego zgodą) do innego sądu**. Na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych podmiotem, który dokonuje takiej delegacji, jest **Minister Sprawiedliwości**, natomiast w sytuacji przewidzianej w art. 77 § 9 tejże ustawy delegacji może dokonać **prezes sądu apelacyjnego**.

Wprawdzie w obu wspomnianych trybach delegowanie sędziego także do „sądu wyższego” może nastąpić jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach, to o ile Minister Sprawiedliwości deleguje sędziego **samodzielnie**, o tyle w przypadku, gdy podmiotem delegującym jest prezes sądu apelacyjnego - **musi on wcześniej wyjednać zgodę na delegowanie sędziego od kolegium sądu, do którego delegowanie ma nastąpić**, a dodatkowo, każdy z tych dwóch podmiotów delegujących zobowiązany jest uwzględnić „racjonalne wykorzystanie kadr oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów”, przy czym w przypadku prezesa sądu apelacyjnego obowiązek ten, co oczywiste, **może dotyczyć wyłącznie sądów „działających na obszarze apelacji”**.

Skoro zatem, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, skarga konstytucyjna inicjująca hierarchiczną kontrolę norm musi spełniać wymogi określone w przepisach o postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, w szczególności, musi ona wyraźnie określać, między innymi, kwestionowany przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z

Konstytucją, zawierać wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób - zdaniem skarżącego - zostały naruszone, oraz zawierać uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (art. 53 ust. 1 pkt 1 - 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym), zaś *„[c]iężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z Konstytucją i dopóki nie powoła on konkretnych i przekonujących argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne* (podkr. wł.). *W przeciwnym razie (...) Trybunał przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej>* (por. postanowienia TK z: 15 kwietnia 2014 r. w sprawie SK 48/13; 22 lipca 2015 r. w sprawie SK 20/14; 22 marca 2016 r. w sprawie SK 35/14; 14 kwietnia 2016 r. w sprawie SK 25/14). Trybunał nie może wyręczać skarżącego w doborze argumentacji odpowiedniej do wyrażanych wątpliwości lub - wychodząc poza granice określone we wniosku - całkowicie modyfikować podstaw kontroli” (uzasadnienie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lipca 2016 r., w sprawie o sygn. akt SK 40/15, OTK ZU seria A z 2016 r., poz. 69), to należy dojść do wniosku, że uzasadnienie w skardze konstytucyjnej M J. z dnia 1 maja 2017 r. zarzutu naruszenia przez art. 77 § 9 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych art. 45 ust. 1 w związku z art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji **nie odnosi się do tej normy, która w istocie stanowiła podstawę ostatecznego orzeczenia w sprawie Skarżącego.**

Uzasadnienie to nie spełnia więc określonych w art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wymogów, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie skargi konstytucyjnej.

W związku z powyższym należy dojść do wniosku, że, wobec konieczności respektowania generalnej zasady, jaką jest domniemanie

konstytucyjności aktu normatywnego, samo wskazanie w *petitum* skargi konstytucyjnej przedmiotu i wzorców kontroli, **bez szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do kwestionowanej regulacji prawnej w kontekście owych wzorców**, nie może zostać uznane za „uzasadnienie zarzutu niezgodności przedmiotu kontroli ze wskazanym wzorcem kontroli, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie”, w rozumieniu przepisów regulujących postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Reasumując tę część rozważań, należy stwierdzić, że postępowanie w przedmiocie kontroli zgodności art. 77 § 9 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 45 ust. 1 w związku z art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji (skarga konstytucyjna M J. z dnia 1 maja 2017 r.) podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

W konsekwencji przedmiotem dalszych rozważań pozostają zarzuty niezgodności:

- **art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych** „w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość delegowania przez Ministra Sprawiedliwości sędziego do pełnienia obowiązków w szczególnie uzasadnionych wypadkach w sądzie instancji wyższej niż ta, która jest wskazana w akcie powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”, z art. 45 ust. 1 Konstytucji (skarga konstytucyjna M sp. z o.o. z siedzibą w T. z dnia 28 grudnia 2017 r.);

- **art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych** z art. 10 ust. 2, art. 10 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 2 i art. 45 ust. 1 w związku

z art. 144 ust. 3 pkt. 17 Konstytucji (skarga konstytucyjna M J. z dnia 20 sierpnia 2018 r.);

- art. 244 § 1 k.p.c. „w zakresie, w jakim sąd rozstrzygający sprawę, opierając się na dokumencie urzędowym, przyjmuje *a priori* o jego prawdziwości i nie weryfikuje go z urzędu, mimo istnienia uzasadnionych wątpliwości związanych z wydaniem osobie nieuprawnionej dokumentu urzędowego, który może zawierać informacje niezgodne z prawdą, a przy tym, których istnieniu zaprzeczyły obie strony postępowania”, z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji (skarga konstytucyjna M sp. z o.o. z siedzibą w T. z dnia 28 grudnia 2017 r.).

Zarzuty dotyczące art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Jako wzorzec kontroli art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, w określonym zakresie, M sp. z o.o. z siedzibą w T. w skardze konstytucyjnej z dnia 28 grudnia 2017 r. wskazała art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ten sam wzorzec kontroli (art. 45 ust. 1 Konstytucji) art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, pośród innych wzorców (o czym w dalszej części niniejszego stanowiska), wskazał również M J. w skardze konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2018 r.

Treść art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych wskazuje na to, że intencją obojga Skarżących było zainicjowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym kontroli zgodności tego przepisu z - wywiedzioną z art. 45 ust. 1 Konstytucji - gwarancją uzyskania orzeczenia od **sądu właściwego**, zaś sądem właściwym nie jest, zdaniem Skarżących, sąd, w którego składzie **orzekającym bierze udział sędzia sądu niższej instancji delegowany przez Ministra Sprawiedliwości.**

Problem w tym, że przepis art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (cytowany wcześniej) stanowił przedmiot kontroli

Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt K 45/07 także pod kątem jego zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W pkt 7 wydanego w tej sprawie w dniu 15 stycznia 2009 r. wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, między innymi, że art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych **jest zgodny z tym wzorcem kontroli**.

W sprawie o sygn. akt K 45/07 Trybunał Konstytucyjny rozpoznawał wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (dalej także: KRS).

We wstępnej części uzasadnienia powołanego wyżej wyroku, w zakresie dotyczącym delegowania sędziego (za jego zgodą) przez Ministra Sprawiedliwości, Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się do **problemu konstytucyjnego wynikającego z kompetencji Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziów**, zwrócił uwagę, iż „*Krajowa Rada Sądownictwa wyeksponowała we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, że fundamentalną zasadą ustroju sądów jest to, że sędzia powinien wykonywać władzę tylko w tym sądzie, w którym ma swoje miejsce służbowe. Miejsce służbowe sędziego to konkretny sąd, w którym sędzia może sprawować władzę sądowniczą* (podkr. wł.). *Wiąże się z nim przywiązanie sędziego do urzędu, nieprzenoszalność i niepołączalność. Z tego faktu KRS wywodzi niekonstytucyjność szeregu przepisów ustawowych.*

Zdaniem KRS uregulowanie dotyczące miejsca służbowego jest elementem prawa do sądu, gdyż stanowi gwarancję niezawisłości sędziowskiej (podkr. wł.). *Wyjątek od tej zasady, przejawiający się w możliwości delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości do orzekania w innym sądzie niż sąd, w którym ma miejsce służbowe, oraz do wykonywania czynności sędziowskich albo administracyjnych poza siedzibą sądu, stanowi wyłom od zasady podziału i równowagi władzy oraz odrębności i niezależności sądownictwa od innych władz.*

Wnioskodawca zarzuca, że taka regulacja godzi też w niezawisłość sędziowską, która obejmuje nie tylko bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, ale też niezależność od organów pozasądowych, samodzielność

sędziego, czyli uniezależnienie od władz i innych organów sądowych, a także niezależność od wpływu czynników politycznych.

*W związku z tak postawionymi zarzutami, Trybunał przeanalizuje, czy kompetencja Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziów ingeruje w zasadę podziału i równowagi władzy (podkr. wł.) oraz, czy ustawodawca, wprowadzając kwestionowaną regulację, naruszył konstytucyjne gwarancje niezawisłości sędziowskiej oraz **prawo do sądu** (podkr. wł.)” [OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3].*

W dalszej części uzasadnienia wyroku w sprawie o sygn. akt K 45/07 Trybunał Konstytucyjny, omawiając charakter prawny instytucji delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości, stwierdził, między innymi, że *„uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziów jest niezależne i odrębne od przyznanych temu ministrowi uprawnień związanych z wykonywaniem zwierzchniego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów powszechnych. Przepisy regulujące instytucję delegowania znajdują się obecnie w dziale II (<Sędziowie>) [w obowiązującej ustawie - Prawo o ustroju sądów powszechnych dział II nosi tytuł <Sędziowie i asesory sądowi> - przyp. wł.] w rozdziale 1 u.s.p. (<Status sędziego>) [w obowiązującej ustawie - Prawo o ustroju sądów powszechnych rozdział I nosi tytuł <Powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim> zaś <Status Sędziego> to tytuł rozdziału 1a - przyp. wł.), zaś przepisy dotyczące nadzoru administracyjnego znajdują się w dziale I (<Sądy powszechne>) w rozdziale 5 ustawy (<Nadzór nad działalnością administracyjną sądów>) [w obowiązującej ustawie - Prawo o ustroju sądów powszechnych rozdział 5 nosi tytuł <Wewnętrzny i zewnętrzny nadzór administracyjny nad działalnością administracyjną sądów w zakresie zapewnienia właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu związanego bezpośrednio ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości oraz wykonywaniem innych zadań z zakresu ochrony prawnej> - przyp. wł.]. Od przyjęcia prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r., przepisy o delegowaniu sędziów znajdują się w*

odrębnych od nadzoru nad sądownictwem działach i rozdziałach kolejnych ustaw ustrojowych. Wiązane były one z przepisami dotyczącymi statusu prawnego sędziego i jego pozycją w organizacji sądownictwa”, zaś w konkluzji tej części rozważań Trybunał Konstytucyjny podniósł, że „[u]prawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziów jest ściśle związane z konstytucyjnym statusem sędziego sprawującego urząd sędziowski na określonym stanowisku i w określonym miejscu służbowym. Zgodnie z art. 178 Konstytucji, sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli. Do systemu gwarancji ustrojowych i procesowych niezawisłości sędziowskiej zalicza się m.in.: powoływanie sędziów przez Prezydenta RP na czas nieoznaczony, ich nieusuwalność oraz nieprzenoszalność z zajmowanego stanowiska (art. 180 Konstytucji)” oraz że „Trybunał w pełni podziela pogląd wnioskodawcy, że powołanie danej osoby przez Prezydenta na stanowisko sędziego stanowi nie tylko mianowanie jej sędzią w ogóle, ale też powołanie na sędziego jedynie określonego sądu, a nie wszystkich sądów polskich. Przez akt powołania osoba ta staje się sędzią, czyli jest uprawniona do orzekania. Może jednak orzekać tylko w sądzie macierzystym. Sędzia może i powinien wykonywać władzę sądowniczą w sądzie, w którym ma miejsce służbowe. Prezydent, w akcie powołania, wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego (art. 55 § 3 u.s.p.). Miejsce służbowe to konkretny sąd (obszar jurysdykcyjny) należący do właściwego sądu (art. 10 u.s.p.), w którym sędzia może sprawować wymiar sprawiedliwości. Miejsce to, określane jako <siedziba sędziego>, jest jednym z czynników kształtujących status sędziego (por. uchwała SN z 17 lipca 2007 r., sygn. akt III CZP 81/07, OSNC nr 10/2007, poz. 154)” [op. cit.].

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny w tymże uzasadnieniu zwrócił uwagę, iż „[w]nioskodawca nie docenia jednak (...) tego, że o ile powołanie na urząd sędziego to nadanie prawa jurysdykcji (wydawania wyroków i podejmowania innych czynności jurysdykcyjnych w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej), o tyle miejsce służbowe (siedziba) określa jej zakres, czyli obszar

działania sędziego oraz rodzaj spraw wynikających z przepisów o właściwości rzeczowej (podkr. wł.) [por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, op. cit., s. 143 - 144]. Prawo wykonywania przez sędziego jurysdykcji o określonym (co do obszaru wykonywania władzy sądowniczej i zakresu rzeczowego rozpoznawanych spraw) zakresie urzeczywistnia się wyłącznie w sędzie (i na stanowisku), w którym sędzia ma swoje miejsce służbowe (por. uchwała SN z 26 września 2002 r., sygn. akt I KZP 28/02, OSNKW nr 11-12/2002, poz. 99; T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, op. cit., s. 143 i n. oraz s. 215 - 216)” [op. cit.].

Następnie Trybunał przypominał, iż „konstytucyjny poziom ochrony nieusuwalności sędziów wyznacza gwarancję niezależności władzy sądowniczej. Niezależność tę zapewnia szereg gwarancji konstytucyjnych, jak: stabilizacja urzędu sędziego (art. 179 Konstytucji), nieusuwalność sędziego (art. 180 ust. 1 Konstytucji), nieprzenoszalność sędziego (art. 180 ust. 2 Konstytucji), immunitet sędziowski (art. 181 Konstytucji), odpowiedzialność dyscyplinarna wyłącznie przed sądami, niepołączalność z mandatem posła lub senatora (art. 103 ust. 2 Konstytucji), apolityczność (art. 178 ust. 3 Konstytucji), status materialny i zasady wynagradzania (art. 178 ust. 2 Konstytucji), a w aspekcie merytorycznym - gwarancja, że sędzia, poza podległością prawu (tj. Konstytucji oraz ustawom - art. 178 ust. 1 Konstytucji), może być w rozstrzygnięciu sprawy poddany tylko wskazówkom sformułowanym w orzeczeniu sądu wyższego, zgodnie z przepisami obowiązujących procedur (zob. wyrok z 19 lipca 2005 r., sygn. K 28/04)”, po czym stwierdził, że „zasada nieusuwalności sędziów ma zapewnić stabilizację urzędu sędziego. Wyklucza ona powierzenie samodzielny decyzjom władzy wykonawczej rozstrzygnięć o prawnej sytuacji sędziego. Jest to instrument, który służy zabezpieczeniu niezależności władzy sądowniczej i jej zdolności do niezawisłego wymierzania sprawiedliwości. Odstępstwo od zasady nieusuwalności może nastąpić wyjątkowo, z uwzględnieniem zasad i wartości konstytucyjnych”, oraz że „[z]daniem Trybunału Konstytucyjnego, instytucja delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości lub prezesa sądu stanowi

czasowe odstępstwo od prawnej zasady związania sędziego z miejscem służbowym jego urzędowania i sprawowania władzy sądowniczej. Regulacja o delegowaniu sędziego do pełnienia obowiązków poza jego siedzibą ma charakter wyjątkowy w świetle konstytucyjnych gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Nie jest to jednak pozbawienie sędziego miejsca służbowego. Przez czynność delegowania sędziego nie zostaje pozbawiony urzędu, lecz jedynie wykonuje czynności wskazane w akcie delegowania w odpowiedniej jednostce. Jego status wynikający z powołania na stanowisko sędziego przez Prezydenta nie ulega zmianie (podkr. wł.)” [op. cit.].

Z kolei, konfrontując delegowanie sędziego z konstytucyjnym prawem do sądu, Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku stwierdził, iż:

- „(Trybunał Konstytucyjny - przyp. wł.) stoi na stanowisku, że akt delegacji sędziego nie jest aktem administracyjnym lub aktem porządkowym i nie mieści się w ramach nadzoru wykonywanego przez Ministra Sprawiedliwości nad działalnością administracyjną sądów powszechnych. W wypadku delegowania do wykonywania obowiązków sędziego, akt ten spełnia funkcję legitymującą sędziego do czasowego orzekania w określonym sądzie, innym niż jego sąd macierzysty. Jeżeli sędzia przekracza zakres władzy, zarówno w aspekcie terytorialnym, jak i rzeczowym (np. orzeka poza sądem, w którym ma siedzibę), staje się sędzią (sądem) niewłaściwym, w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz przepisów prawa procesowego (podkr. wł.). Sędzia orzekający w innym sądzie, niż wskazany w akcie powołania jest co do zasady sędzią <niewłaściwym> (zob. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, op. cit., s. 215 - 216; por. K. Piasecki, Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce, Warszawa 1995, s. 115)”;

- „[o]bowiązkiem prawodawcy jest zapewnienie każdemu rozpoznania jego sprawy przez sąd wykazujący kwalifikacje określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Prawodawca, poprzez odpowiednie ukształtowanie struktury sądów, określenie właściwości i trybu postępowania przed nimi (art. 176 ust. 2

Konstytucji), jak również poprzez adekwatne do tych wymogów wskazanie przesłanek o charakterze personalnym, legitymujących sędziów do rozpoznawania spraw (art. 178, art. 180 i art. 181 Konstytucji), winien gwarantować, od strony organizacyjno-proceduralnej, spełnienie przymiotów, o jakich stanowi art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok z 11 grudnia 2002 r., sygn. SK 27/01)”;

- „(Trybunał Konstytucyjny - przyp. wł.) **w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, że instytucja delegowania sędziego za jego zgodą do czasowego wykonywania obowiązków sędziego w innym sądzie niż ten, który został wskazany w akcie powołania, nie może nasuwać zastrzeżeń z punktu widzenia konstytucyjnego prawa do sądu** (podkr. wł.) [por. uzasadnienie uchwały SN z 14 listopada 2007 r. (BSA I-4110-5/07, OSNC nr 4/2008, poz. 42]. Wprawdzie z prawa do sądu wynika, że obejmuje ono nie tylko uprawnienie do osądu sprawy przez sąd właściwy miejscowo i instancyjnie, według przepisów odpowiedniej procedury sądowej, ale także uprawnienie do tego, aby konkretną sprawę rozstrzygali sędziowie tej właściwej instancji sądowej, a nie <niewłaściwi> sędziowie z innych sądów, **jednakże nie podważa to w niczym ustawowej kognicji sądu właściwego, w którego składach dopuszczono możliwość brania udziału tylko przez jednego sędziego innego sądu (art. 46 § 1 zdanie pierwsze u.s.p.)** [podkr. wł.]”;

- „(Trybunał Konstytucyjny - przyp. wł.) *aprobuje pogląd doktryny, iż pojęcie sędziego właściwego (naturalnego), urzeczywistniane w przepisach ustrojowych większości demokratycznych państw i łączone nierozzerwalnie z zasadami przywiązania sędziego do urzędu, nieusuwalności i nieprzenoszalności, jest także elementem określającym istotę i funkcję niezawisłości sędziowskiej. Pojęcie <sędzia właściwy> jest również istotnym czynnikiem sprawiedliwości proceduralnej, tj. będącej elementem prawa do sądu stanowiącego fundament demokratycznego państwa prawnego”;*

- „(Trybunał Konstytucyjny - przyp. wł.) *jest zdania, że delegowanie sędziego do orzekania w innym sądzie nie stanowi naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu. Mimo, że sędzia delegowany orzeka jako sędzia spoza właściwości danego sądu, nie znaczy to, że jest to sędzia zawisty. Sam fakt, że został delegowany do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w innym sądzie przez organ władzy wykonawczej nie decyduje jeszcze o tym, że sędzia taki nie będzie niezawisty. Fakt delegowania sędziego nie przekreśla eo ipso przymiotu niezależności sędziego* (podkr. wł.)” [op. cit.].

Mając powyższe na uwadze, należy rozważyć celowość merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny sformułowanego w niniejszej sprawie zarzutu niezgodności art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, w zakresie, w jakim przepis ten zezwala na udział w składzie orzekającym sędziego sądu niższej instancji delegowanego przez Ministra Sprawiedliwości, z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W uzasadnieniu, wydanego w pełnym składzie Trybunału Konstytucyjnego, postanowienia z dnia 3 listopada 2015 r., w sprawie o sygn. akt SK 64/13, Trybunał wyjaśnił że „[z]godnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r., Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie, jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne (w obowiązującej ustawie o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym przesłankę umorzenia postępowania w sytuacji, gdy wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne, reguluje przepis art. 59 ust. 1 pkt 2 tej ustawy, natomiast przesłankę umorzenia w sytuacji, gdy wydanie orzeczenia jest zbędne, ujęto w art. 59 ust. 1 pkt 3 tejże ustawy - przyp. wł.). Zbędność lub niedopuszczalność orzekania zachodzi między innymi wówczas, gdy kwestionowana norma była już przedmiotem kontroli w innej sprawie co do jej zgodności z Konstytucją. Gdy w sprawie zachodzi tożsamość podmiotowa i przedmiotowa, ziszcza się ujemna przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*)

powodująca niedopuszczalność wydania orzeczenia. Gdy zaś w sprawie zachodzi tylko tożsamość przedmiotowa, ziszcza się przesłanka ne bis in idem, prowadząca do uznania orzekania za zbędne. Zasada ne bis in idem wyraża tym samym niedopuszczalność orzekania w sprawie, jeżeli występuje w niej identyczność zaskarżonych przepisów, wzorca konstytucyjnego oraz postawionych zarzutów, jak w sprawie, w której Trybunał już wcześniej orzekał (podkr. wł.)”, oraz przypomniał, iż „zasada ne bis in idem znajduje zastosowanie nie tylko do samej sentencji, lecz także może odnosić się do ustaleń, jakie poczynił Trybunał w uzasadnieniu wyroku (podkr. wł.) [...]. <Pomimo że uzasadnienie nie posiada mocy powszechnie obowiązującej, niektóre jego fragmenty mogą być nierozzerwalnie powiązane z kształtem oraz treścią sentencji i w tym sensie stanowić jej uzupełnienie. Z uwagi na doniosłość znaczenia zasady ne bis in idem dla ochrony stabilności porządku prawnego celowe jest zastosowanie jej do tego rodzaju fragmentów uzasadnień wyroków Trybunału> (por. wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1)” [OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 169].

Między niniejszą sprawą a sprawą Trybunału Konstytucyjnego o sygn. akt K 45/07 **nie zachodzi** tożsamość podmiotowa (w sprawie K 45/07 wnioski o kontrolę konstytucyjności złożyła Krajowa Rada Sądownictwa, podczas gdy niniejsza sprawa została zainicjowana skargami konstytucyjnymi) i, jednocześnie z nią, tożsamość przedmiotowa, nie ziszcza się zatem ujemna przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*) powodująca niedopuszczalność wydania orzeczenia.

W związku z powyższym analizy wymaga, czy pomiędzy dwiema wspomnianymi sprawami nie zachodzi **tożsamość przedmiotowa**.

W wyroku w sprawie o sygn. akt K 45/07 Trybunał Konstytucyjny uznał, między innymi, że art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Dla przypomnienia, w uzasadnieniu tego wyroku Trybunał stwierdził, że instytucja delegowania sędziego za jego zgodą do czasowego wykonywania obowiązków sędziego w innym sądzie niż ten, który został wskazany w akcie powołania przez Prezydenta RP, **nie może nasuwać zastrzeżeń z punktu widzenia konstytucyjnego prawa do sądu**, oraz że, mimo iż sędzia delegowany orzeka jako sędzia spoza właściwości danego sądu, **nie znaczy to, że jest to sędzia zawisły**. Trybunał zauważył, iż sam fakt, że sędzia został delegowany do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w innym sądzie przez organ władzy wykonawczej, nie decyduje jeszcze o tym, że sędzia taki nie będzie niezawisły. Fakt delegowania sędziego nie przekreśla *eo ipso* przymiotu niezależności sędziego.

W niniejszej sprawie Skarżący (M sp. z o.o. z siedzibą w T. - w skardze konstytucyjnej z dnia 28 grudnia 2017 r. oraz M J. - w skardze konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2018 r.) zarzucili niezgodność art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych z jednym z aspektów gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu, a mianowicie z **prawem do sądu właściwego**, przy czym wydaje się, iż **Skarżący sąd właściwy utożsamiają z sędzią uprawnionym do orzekania w sądzie określonego szczebla**.

Skarżący przekonują, że instytucja delegacji sędziego (za jego zgodą) do sądu wyższej instancji narusza konstytucyjną gwarancję do sądu właściwego, ponieważ skutkuje tym, że delegowany sędzia wykonuje obowiązki sędziego w innym sądzie niż ten, który został wskazany w akcie jego powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zaś przyznana Ministrowi Sprawiedliwości jako przedstawicielowi władzy wykonawczej kompetencja do delegowania takiego sędziego narusza niezawisłość sędziowską. Skarżący M J. w skardze konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2018 r. wprost stwierdził, że tego rodzaju kompetencja Ministra Sprawiedliwości „deprecjonuje pojęcie niezawisłości władzy sądowej albowiem uzależnia władzę sądową od woli

organów władzy wykonawczej czyli polityków” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej M J. z dnia 20 sierpnia 2018 r., s. 8).

Z kolei w innym fragmencie uzasadnieniu skargi konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2018 r. M J. wprost nawiązał do wskazanego w *petitum* tej skargi wzorca kontroli z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji stwierdzając, że kwestionowana instytucja delegowania sędziego **narusza niezależność władzy sądowniczej**, ponieważ uzależnia sędziów „od woli władzy wykonawczej w zakresie miejsca, gdzie będą oni sprawowali swą funkcję. Jest to niezgodne z zasadami państwa prawa tj. Art. 2 Konstytucji” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2018 r., s. 8, *in fine*).

Ponadto, w ocenie M J., instytucja delegowania sędziego do sądu wyższej instancji narusza konstytucyjną gwarancję do „właściwego sądu” także dlatego, że orzekanie w sądzie wyższej instancji jest związane z posiadaniem wyższych i sprawdzonych w określonej procedurze kwalifikacji zawodowych, tych zaś sędziego niższego szczebla nie posiada.

W związku z powyższym nie ulega wątpliwości, że pomiędzy niniejszą sprawą a sprawą o sygn. akt K 45/07 zachodzi identyczność wzorców konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji) i postawionych zarzutów (naruszenie gwarancji sądu właściwego oraz naruszenie niezależności władzy sądowniczej). Dla stwierdzenia przesłanki *ne bis in idem* i tym samym tożsamości przedmiotowej wspomnianych spraw konieczna jest jednak analiza, czy występuje w nich również identyczność zaskarżonych przepisów.

W chwili orzekania Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt K 45/07 przepis art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r., Nr 98, poz. 1070 ze zm.) miał następujące brzmienie:

„§ 1. Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych:

- 1) w innym sądzie,

(...)

- na czas określony, nie dłuższy niż dwa lata, albo na czas nieokreślony”.

Obowiązujący przepis art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych brzmi następująco:

„Art. 77. § 1. Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych:

1) w innym sądzie **równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów** (podkr. wł.),

(...)

- na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, albo na czas nieokreślony.”.

Wprawdzie zaskarżony w niniejszym postępowaniu art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych w obowiązującym brzmieniu, w odróżnieniu od poprzedniego brzmienia tego przepisu objętego kontrolą Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt K 45/07, umożliwiła Ministrowi Sprawiedliwości delegowanie sędziego do sądu wyższego jedynie w wypadkach „szczególnie uzasadnionych”, zaś w przypadku delegowania sędziego do każdego sądu innego niż sąd wymieniony w akcie powołania na urząd sędziego przez Prezydenta RP Minister Sprawiedliwości obowiązany jest uwzględnić „racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów”, to jednak w obu tych postępowaniach **mamy do czynienia z identycznym przedmiotem kontroli.**

W niniejszej sprawie przedmiotem kontroli jest norma zawarta w art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych nadająca przedstawicielowi władzy wykonawczej - Ministrowi Sprawiedliwości, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kompetencję do delegowania sędziego, za jego zgodą, do sądu wyższego, czyli do sądu innego niż sąd, który został

wskazany w akcie powołania na urząd sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie o sygn. akt K 45/07 przedmiot kontroli stanowił przepis art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, także upoważniający Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego, za jego zgodą, tyle że **do każdego sądu innego niż sąd, który został wskazany w akcie powołania na urząd sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem także do sądu wyższego szczebla.**

Przechodząc z kolei do uzasadnienia wyroku w sprawie o sygn. akt K 45/07 nie można nie zauważyć, iż zawiera ono wyczerpujące wyjaśnienie wątpliwości konstytucyjnych podnoszonych także w niniejszej sprawie.

Wszak w uzasadnieniu tego wyroku, o czym wcześniej była mowa, Trybunał Konstytucyjny wprost stwierdził, że „*instytucja delegowania sędziego za jego zgodą do czasowego wykonywania obowiązków sędziego w innym sądzie niż ten, który został wskazany w akcie powołania nie może nasuwać zastrzeżeń z punktu widzenia konstytucyjnego prawa do sądu* (podkr. wł.)”, oraz iż „*[m]imo, że sędzia delegowany orzeka jako sędzia spoza właściwości danego sądu, nie znaczy to, że jest to sędzia zawisły* (podkr. wł.). *Sam fakt, że został delegowany do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w innym sądzie przez organ władzy wykonawczej nie decyduje jeszcze o tym, że sędzia taki nie będzie niezawisły. Fakt delegowania sędziego nie przekreśla eo ipso przymiotu niezależności sędziego*” (op. cit.).

Ponadto Trybunał wyjaśnił, że udział w składach sędziowskich owych „niewłaściwych” sędziów z innych sądów delegowanych do sądu wyższego przez Ministra Sprawiedliwości „*nie podważa (...) w niczym ustawowej kognicji sądu właściwego* (podkr. wł.)” [op. cit.] do rozpoznania konkretnej sprawy.

Tezę o ostatecznym rozstrzygnięciu przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt K 45/07 kwestii zgodności instytucji delegowania sędziego za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości do innego sądu, w tym również do

sądu wyższego szczebla, z, zadekretowanym w Konstytucji, **prawem do sądu właściwego** potwierdza treść postanowienia Trybunału z dnia 12 kwietnia 2010 r., w sprawie o sygn. akt Ts 246/08, o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, w której zarzucono, między innymi, niezgodność art. 77 § 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakresie, w jakim przepis ten uprawnia organ władzy wykonawczej - Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego za jego zgodą do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie, z, między innymi, art. 45 ust. 1 i art. 10 Konstytucji (OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 176).

W uzasadnieniu tego postanowienia Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że *„[p]odstawowy zarzut skargi konstytucyjnej dotyczy instytucji delegowania sędziego z art. 77 § 1 p.u.s.p., której skarżący zarzuca naruszenie prawa do sądu, prawa do równego traktowania oraz naruszenie wielu zasad konstytucyjnych o przedmiotowym charakterze.*

Większość ze wskazanych w skardze konstytucyjnej zarzutów była przedmiotem kontroli w sprawie K 45/07. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 stycznia 2009 r. brał je pod uwagę, dokonując oceny zgodności art. 77 § 1 p.u.s.p. z Konstytucją (podkr. wł.). Z tego też względu należy przyjąć, że ponowne badanie konstytucyjności wskazanego przepisu jest zbędne w rozumieniu art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) [obecnie - co należy przypomnieć - kwestię tę reguluje art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - przyp. wł.]. Skutkuje to niedopuszczalnością skargi konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 77 § 1 pkt 1-4 oraz § 2, 2a, 3 i 3a p.u.s.p. z art. 10 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 173 Konstytucji oraz z art. 180 ust. 2 Konstytucji. (...)

W odniesieniu do części zarzutów skargi konstytucyjnej, należy stwierdzić, że oparte są one na takim rozumieniu prawa do sądu, które nie znajduje podstaw w wykładni art. 45 ust. 1 Konstytucji. W szczególności dotyczy to zarzutu

naruszenia prawa do sądu właściwego. Prawa do sądu właściwego nie należy utożsamiać z pojęciem sądu właściwego występującego w poszczególnych procedurach sądowych. Konstytucyjne prawo do sądu właściwego polega na tym, że sprawę powinien rozpoznać ten sąd, którego procedura jest najbardziej adekwatna do stosunku materialnoprawnego wyznaczającego pojęcie sprawy (podkr. wł.). Dlatego też zarzut rozpoznania sprawy przez sąd w niewłaściwym składzie, w szczególności gdy niewłaściwość ta ma polegać na obsadzeniu składu sądu w sposób niezgodny z Konstytucją, nie mieści się w zakresie prawa do sądu właściwego. Tego rodzaju zarzut mógłby być natomiast badany z punktu widzenia prawa do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (por. wyrok TK z 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108). W świetle tego prawa regulacja statusu sędziego z rozdziału VIII ma na celu zapewnienie realizacji prawa do sprawiedliwego rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący powinien uprawdopodobnić, że nieprawidłowe - jego zdaniem - obsadzenie sądu doprowadziło do naruszenia prawa skarżącego do sprawiedliwego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy przez sąd.

Uznanie przez Trybunał Konstytucyjny art. 77 § 1 pkt 1-4 oraz § 2, 2a, 3 i 3a p.u.s.p. za zgodny z Konstytucją, a także przyjęcie, że delegowanie sędziego przez Ministra Sprawiedliwości nie stanowi naruszenia prawa do sądu, niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów, powoduje zbędność ponownej oceny zarzutów naruszenia tych zasad przez ustawową możliwość delegowania sędziego, sformułowanych w niniejszej skardze konstytucyjnej. W konsekwencji zbędne jest również badanie zarzutu naruszenia prawa do sądu (podkr. wł.). Ponadto, ocena części zarzutów jest niedopuszczalna, gdyż dotyczą przepisów Konstytucji niewyrażających wolności lub praw skarżącego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przedmiotem skargi konstytucyjnej nie można uczynić wniosku o zbadanie zgodności aktu normatywnego z przepisami Konstytucji o wyłącznie przedmiotowym charakterze. Dotyczy to przede wszystkim zarzutu

naruszenia zasady podziału władzy oraz zasady odrębności władzy sądowniczej (podkr. wł.). Zarzuty takie mogą być stawiane we wnioskach lub pytaniach prawnych kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego. Nie mogą być natomiast przedmiotem postępowania skargowego. Ich rozpatrywanie w postępowaniu wszczętym na skutek złożenia skargi konstytucyjnej stanowiłoby naruszenie art. 79 ust. 1 Konstytucji i przekształcało skargę z indywidualnego środka ochrony praw w środek o charakterze generalnym, co Konstytucja wyklucza. (...)

Reasumując, należy stwierdzić, że skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna z kilku powodów. W zakresie zarzutów związanych z konstrukcją delegacji sędziego przez Ministra Sprawiedliwości występuje zbędność orzekania ze względu na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 2009 r. (K 45/07, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3). W odniesieniu do zarzutów dotyczących naruszenia zasady podziału władzy i przepisów Konstytucji konkretyzujących tę zasadę skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna, gdyż w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji wzorcami kontroli w postępowaniu skargowym mogą być przepisy wyrażające prawa konstytucyjne skarżącego. Przepisy Konstytucji wyrażające jedynie normy przedmiotowe mogą w takim postępowaniu stanowić wzorzec kontroli, o ile mają bezpośredni wpływ na wolności lub prawa konstytucyjne skarżącego. Uznanie instytucji delegacji za zgodną z prawem do sądu oznacza, że w niniejszej sprawie wpływ taki nie występuje” (op. cit.).

W związku z powyższym należy przyjąć, że w obu omawianych sprawach (sprawa Trybunału Konstytucyjnego o sygn. akt K 45/07 oraz sprawa skargi konstytucyjnej M sp. z o.o. z siedzibą w T. z dnia 28 grudnia 2017 r. oraz skargi konstytucyjnej M J. z dnia 20 sierpnia 2018 r.) zachodzi identyczność zaskarżonej normy prawnej, a tym samym **tożsamość przedmiotowa obu spraw** i przesłanka *ne bis in idem*, co powoduje konieczność umorzenia postępowania w przedmiocie kontroli zgodności art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, w zakresie, w jakim przepis ten „dopuszcza możliwość

delegowania przez Ministra Sprawiedliwości sędziego do pełnienia obowiązków w szczególnie uzasadnionych wypadkach w sądzie instancji wyższej niż ta, która jest wskazana w akcie powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”, z art. 45 ust 1 Konstytucji oraz z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec zbędności wydania orzeczenia.

M J. w skardze konstytucyjnej z dnia 20 sierpnia 2018 r., poza art. 45 ust. 1 i art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji, jako wzorce kontroli zaskarżonej normy, wskazał również:

- art. 10 ust. 2 Konstytucji,
- art. 10 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji,
- art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 2 Konstytucji,
- art. 45 ust. 1 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji.

W zakresie powołanych w tejże skardze jako wzorce kontroli: art. 10 ust. 2 Konstytucji (organy sprawujące władzę) i art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji (prerogatywa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do powoływania sędziów), należy zauważyć, iż **wskazane przepisy Konstytucji nie wyrażają praw i wolności obywatela** (*vide* - cytowane wcześniej uzasadnienie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2010 r., w sprawie o sygn. akt Ts 246/08, *op. cit.*, a także uzasadnienia postanowień Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 26 listopada 2015 r., w sprawie o sygn. akt Ts 272/15, OTK ZU seria B z 2016 r., poz. 531; 3 grudnia 2008 r., w sprawie o sygn. akt Ts 17/08, OTK ZU seria B z 2009 r., poz. 44; z 28 sierpnia 2019 r., w sprawie o sygn. akt Ts 2/18).

Trzeba też przypomnieć, iż w sprawie o sygn. akt Ts 2/18 Trybunał Konstytucyjny, nadając dalszy bieg skardze konstytucyjnej M sp. z o.o. z siedzibą w T. - wnoszącej, między innymi, o stwierdzenie, że art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, w określonym zakresie, jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 10, art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji - **jedynie w**

zakresie badania zgodności zaskarżonej normy z art. 45 ust. 1 Konstytucji, w uzasadnieniu tego orzeczenia wyjaśnił, iż „[w] zakresie powołanych w skardze jako wzorce: art. 10 ust. 1 (zasada trójpodziału władzy) i ust. 2 (organy sprawujące władzę), art. 144 ust. 3 pkt 17 (prerogatywa Prezydenta) oraz art. 188 (właściwość rzeczowa Trybunału Konstytucyjnego) Konstytucji, należy stwierdzić, że powyższe przepisy w ogóle nie wyrażają praw i wolności obywatela (podkr. wł.) [...]”

Trybunał wskazuje, że są to przepisy o charakterze ustrojowym i nie stanowią źródła praw lub wolności jednostki w rozumieniu art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej (podkr. wł.)” [op. cit.].

Skoro art. 10 ust. 2 Konstytucji i art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji nie wyrażają praw i wolności obywatela, to przepisy te w sprawach zainicjowanych skargą konstytucyjną nie mogą stanowić ani samodzielnych, ani też związkowych wzorców kontroli, co jednocześnie powoduje, że postępowanie w przedmiocie kontroli zgodności art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, w zakresie, w jakim przepis ten „dopuszcza możliwość delegowania przez Ministra Sprawiedliwości sędziego do pełnienia obowiązków w szczególnie uzasadnionych wypadkach w sądzie instancji wyższej niż ta, która jest wskazana w akcie powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”, z art. 10 ust. 2 Konstytucji, art. 10 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 2 Konstytucji oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Zarzut dotyczący art. 244 § 1 k.p.c.

Przepis art. 244 § 1 k.p.c. ma następujące brzmienie:

„Art. 244. § 1. Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w

zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.”.

M sp. z o.o. z siedzibą w T. podnosi, że sąd, działając w zgodzie z art. 244 § 1 k.p.c., **nie ma prawa zbadać dokumentu urzędowego pod kątem zgodności z prawdą zawartych w nim oświadczeń, nawet wobec uzasadnionych ku temu przesłanek**, co, zdaniem Skarżącej, uniemożliwia realizację zasady demokratycznego państwa prawa wynikającej z art. 2 Konstytucji oraz przeczy prawu do sądu, wyrażonemu w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżąca przytacza też, między innymi, stanowisko doktryny, zgodnie z którym, w myśl art. 45 ust. 1 Konstytucji, aspekty związane z szybkością i sprawnością załatwienia sprawy powinny być postrzegane jako drugorzędne w relacji do aspektów odnoszących się do rzetelnego rozpatrzenia sprawy.

W związku z powyższym konieczne wydaje się odkodowanie treści normatywnej art. 244 § 1 k.p.c.

W komentarzu do art. 244 § 1 k.p.c. T. Ereciński wyjaśnił, między innymi, że:

- przepis ten „normuje formalną moc dowodową dokumentu urzędowego i nakazuje traktować jako udowodnioną jedynie jego treść. **Materialna zaś moc dowodowa tego dokumentu i jego znaczenie dla wyniku postępowania podlega zasadzie swobodnej oceny dowodów (art. 233) [podkr. wł.]**”;

- „[d]okumenty urzędowe są to dokumenty sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w ich zakresie działania, a także dokumenty sporządzone przez inne podmioty w zakresie zleconych im przez ustawę zadań z dziedziny administracji publicznej”;

- „[k]odeks nie określa wymagań, którym mają odpowiadać dokumenty urzędowe, odsyłając w tym zakresie do przepisów szczególnych. Jeżeli przepisy szczególne będą dopuszczały wystawienie dokumentów urzędowych w innej postaci niż <papierowa>, to zachowują one charakter dokumentu na gruncie

prawa procesowego. Przykładem przepisu szczególnego dopuszczającego wystawienie dokumentu urzędowego w postaci elektronicznej jest art. 107 § 1 k.p.a. dotyczący decyzji administracyjnej”;

- „[d]okument urzędowy musi pochodzić od organu urzędowego, w pierwszej kolejności kodeks wymienia organy państwowe. Biorąc pod uwagę dokonane po 1989 r. reformy systemu administracji państwowej i samorządowej, należy przyjąć, że chodzi obecnie o dokumenty sporządzone przez organy administracji publicznej i organy samorządu terytorialnego”;

- „[p]rzez organizacje samorządowe należy rozumieć organizacje osób, które połączyły się w samorząd na zasadzie korporacyjnej (np. samorząd adwokacki, lekarski, dziennikarski, radcowski, maklerski) i za zgodą państwa wykonują ogół czynności z zakresu administrowania powierzonymi im dziedzinami życia społecznego”;

- „[p]rzepisy co do formy dokumentu urzędowego zawarte są w prawie administracyjnym (np. w art. 107 k.p.a.), a także w ustawach regulujących poszczególne rodzaje działalności urzędowej (np. prawie o aktach stanu cywilnego, kodeksie morskim). Najbardziej charakterystyczną cechą zewnętrzną dokumentu urzędowego jest odpowiednia pieczęć. W wyroku z dnia 14 października 1991 r., II KRN 302/91 (OSP 1992, z. 6, poz. 140), Sąd Najwyższy stwierdził, że pieczęć może, a w pewnych wypadkach musi być użyta jako nośnik znaku będącego istotnym elementem dokumentu, samoistnie jednak nie stanowi dokumentu”;

- „[r]óżnorodność treści, przeznaczenia i pochodzenia dokumentów urzędowych powoduje, że ich moc dowodowa powinna być oceniana na tle każdego konkretnego wypadku oraz że określone skutki prawne związane z jednym rodzajem dokumentów urzędowych nie muszą odnosić się do innych dokumentów. (...). Dowód za pomocą dokumentu jest dowodem za pośrednictwem jego formy i treści. Przeprowadzenie więc dowodu z dokumentu polega na zapoznaniu się przez sąd z jego treścią przez odczytanie dokumentu

(...) albo zapoznanie się z jego treścią w inny sposób, jeżeli dokument ma postać elektroniczną. **Do sądu należy również wykładnia dokumentu** (podkr. wł.)”;

- „[d]okument urzędowy stanowi dowód tego, co zostało w nim **urzędowo zaświadczone** (podkr. wł.). W celu stwierdzenia mocy dowodowej dokumentu urzędowego należy odróżnić część <zaświadcządzającą> od pozostałej części dokumentu oraz właściwy zakres zaświadczenia (...). Przykładowo akt zgonu stanowi jedynie dowód faktu, miejsca i daty zgonu oznaczonej w tym akcie z imienia i nazwiska osoby. Nie stanowi natomiast dowodu miejsca i daty urodzenia zmarłego, jego miejsca zamieszkania czy pozostawania w związku małżeńskim”;

- „[d]okument urzędowy, odpowiadający wymaganiom z art. 244, korzysta z domniemania prawdziwości (autentyczności) oraz domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Są to domniemania prawne ustanowione ustawą procesową. **Domniemania te mogą być obalone w sposób przewidziany w art. 252, tj. przez zaprzeczenie prawdziwości dokumentu lub przez udowodnienie, że oświadczenie organu zawarte w danym dokumencie urzędowym, wystawionym przez ten organ, jest niezgodne z prawdą** (podkr. wł.)”;

- „[d]omniemanie prawdziwości (autentyczności) dokumentu urzędowego wyłącza potrzebę dowodu, że dokument pochodzi od określonego w nim organu państwowego lub innego wskazanego w art. 244 § 2. Domniemanie to jest zresztą wspólne dla wszystkich dokumentów (co wynika pośrednio z art. 253). **Dokument prawdziwy to taki, który jest niepodrobiony, tj. pochodzi od organu oznaczonego jako jego wystawca. Dokument prawdziwy więc jest dokumentem autentycznym i dlatego domniemanie prawdziwości określane bywa jako domniemanie autentyczności. Domniemanie to może być obalone wszelkimi środkami dowodowymi** (podkr. wł.). Ograniczenia dowodzenia przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu nie dotyczą podważenia autentyczności dokumentu” (T. Ereciński, *Komentarz do art.*

244 *Kodeksu* *postępowania* *cywilnego*,
http://lex/lex/content.rpc?reqId=1584976538774_2063054147).

Skoro dokument urzędowy korzysta z domniemań prawnych, o jakich mowa w art. 244 § 1 k.p.c., **a domniemania te mogą być wzruszone w trybie art. 252 k.p.c.**, to, odczytując treść normatywną art. 244 § 1 k.p.c., nie można pominąć art. 252 k.p.c., który brzmi następująco:

„Art. 252. Strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić.”.

Jak wyjaśnia T. Demendecki, powołany przepis „dotyczy rozkładu ciężaru dowodu przy obalaniu domniemań związanych z dokumentami urzędowymi (...).

Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje samoistnego postępowania incydentalnego dotyczącego ustalenia autentyczności dokumentu (podkr. wł.). Jednakże na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 sąd może zawiesić postępowanie cywilne ze względu na toczące się postępowanie karne w sprawie popełnienia przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentu.

Przyjmuje się za dopuszczalne dowodzenie przez stronę nieautentyczności dokumentu za pomocą wszelkich środków dowodowych (...).

Możliwość zwalczania domniemania zgodności z prawdą dokumentu urzędowego w trybie określonym przez komentowany przepis nie dotyczy orzeczeń sądowych” (T. Demendecki, *Komentarz aktualizowany do art. 252 Kodeksu postępowania cywilnego*, http://lex/lex/content.rpc?reqId=1586270559968_893655747).

Z kolei T. Ereciński, w komentarzu do art. 252 k.p.c., zwróca uwagę, między innymi, na to, że:

- „[p]rzepis ten reguluje zagadnienie ciężaru dowodu przy obalaniu domniemań, z których korzystają dokumenty urzędowe (...). Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 18 września 1969 r., II CR 308/69 (OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 130), art.

252 nie wyłącza możliwości zwalczania prawdziwości dokumentu urzędowego, lecz jedynie reguluje zagadnienie ciężaru dowodu przy obalaniu domniemania. **Ta strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić (podkr. wł.)**”;

- „[z]aprzeczenie prawdziwości dokumentu może dotyczyć jego mocy dowodowej oraz kwestii jego zgodności z prawdą (...). W grę mogą wchodzić m.in. zarzut, że dokument autentyczny został przerobiony lub podrobiony (art. 270 k.k.), że osoba upoważniona do wystawienia dokumentu poświadczyła w nim nieprawdę (art. 271 k.k.) albo że wyłudziła poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie urzędnika w błąd (art. 272 k.k.)”;

- „[w] postępowaniu cywilnym sąd jest związany prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo przeciwko dokumentowi (art. 11) i musi dokument, którego przestępstwo dotyczy, traktować jako sfałszowany”;

- „[i]nicyjatywa wystąpienia z dowodem przeciwko domniemaniu zgodności urzędowego zaświadczenia z prawdziwym stanem rzeczy, a także co do autentyczności dokumentu, nie jest pozostawiona stronom, ale na zasadach ogólnych (por. art. 232) przysługuje także sądowi (podkr. wł.)”;

- „[d]omniemaniem zgodności dokumentu urzędowego z prawdziwym stanem rzeczy objęta jest tylko ta treść, która <została urzędowo zaświadczona>, czyli tzw. część zaświadczająca (...), i tylko w tym zakresie istnieje potrzeba obalenia domniemania” (T. Ereciński, *Komentarz do art. 252 Kodeksu postępowania cywilnego*, http://lex/lex/content.rpc?reqId=1587999303404_716688540).

Wymieniony w powołanym wyżej komentarzu T. Erecińskiego przepis art. 232 k.p.c. ma następującą treść:

„Art. 232. Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.”.

W komentarzu do tego przepisu T. Demendecki stwierdził, że „[z]godnie z zasadą kontradyktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (...). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodzenia co do tych okoliczności na niej spoczywał, sąd zaś powinien wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (...).

Rozkład ciężaru dowodu ma istotne znaczenie w toku całego postępowania, a nie tylko w fazie wyrokowania; nie jest on uzależniony od pozycji, jaką strona zajmuje w procesie cywilnym (...).

Jednakże w sytuacjach szczególnych sąd posiada uprawnienie w zakresie dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony (wyłącznie na twierdzone przez strony istotne i sporne okoliczności faktyczne), gdy według jego (obiektywnej i weryfikowalnej w toku instancji) oceny zebrany w toku sprawy materiał dowodowy nie wystarcza do jej rozstrzygnięcia (podkr. wł.) [...]. Możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynności strony. **Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien (podkr. wł.) skorzystać ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej (...).**

Wprowadzenie przedstawionego rozwiązania według orzecznictwa było uzasadnione postulatem dążenia do wykrycia przez sąd prawdy materialnej (obiektywnej) w postępowaniu cywilnym (...). W szczególności sąd powinien dopuścić dowód z urzędu, gdy stanowi to realizację dyspozycji normy

kodeksowej lub ma przeciwdziałać naruszeniu porządku prawnego (...). Zarazem podkreśla się w doktrynie i praktyce, że **sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zdanie drugie uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu** (podkr. wł.) [...].

Przyjmuje się, że nieprzeprowadzenie przez sąd dowodu z urzędu z reguły nie stanowi uchybienia. (...)

Uprawnienie w zakresie dopuszczenia dowodu niepowołanego przez stronę dotyczy wszelkich środków dowodowych” (T. Demendecki, *Komentarz aktualizowany do art. 232 Kodeksu postępowania cywilnego*, http://lex/lex/content.rpc?reqId=1588062491783_1267857850).

Podobnie w przedmiocie dopuszczenia dowodu z urzędu przez sąd w postępowaniu cywilnym wypowiada się T. Ereciński i wyjaśnia, między innymi, że:

- „[s]ąd powinien traktować zawsze dopuszczenie dowodu z urzędu jako środek ostateczny, jeśli nie może w inny sposób przeciwstawić się niebezpieczeństwu nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy (podkr. wł.). Artykuł 232 zdanie drugie należy interpretować w ścisłym powiązaniu ze zdaniem pierwszym tego przepisu. Stanowi on istotny wyjątek od zasady kontrydiktoryjności i wynikającego z niej ciężaru dostarczenia dowodów przez strony. Należy ponadto pamiętać, że przeprowadzenie konkretnego dowodu przez sąd z reguły jest korzystne dla jednej ze stron, co może prowadzić do naruszenia zasady równości, a przede wszystkim do podważenia zaufania do sądu”;

- „[s]ąd, jeśli stwierdzi nieudolne postępowanie jednej ze stron procesowych, powinien w pierwszej kolejności skorzystać z uprawnień wynikających z art. 5, tzn. udzielić stronie występującej w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych w zakresie postępowania dowodowego. Powinien to uczynić w sposób nienasuający

podejrzeń co do bezstronności. Sąd w zawiłej sprawie ma prawo sugerować stronie ustanowienie fachowego pełnomocnika procesowego. Ponadto w toku postępowania przewodniczący i sąd powinni w maksymalnym stopniu pobudzić i wyzyskać aktywność stron, nadając jej odpowiedni kierunek, zarówno przez właściwe przygotowanie rozprawy, jak i jej sprawne prowadzenie (por. art. 208, 212, 217, 224). Sąd, biorąc pod uwagę rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), zobowiązany jest do wyczerpującego zadawania pytań na rozprawie, dopiero gdy i te środki nie wystarczą - może dopuścić dowody z urzędu. Sytuacje takie powinny być wyjątkowe. Sąd cywilny nie ma już obecnie uprawnień do zarządzania dochodzenia dla ustalenia koniecznych dowodów”;

- „[p]rzy dopuszczaniu dowodów z urzędu sąd powinien respektować zasadę *ne eat iudex ultra petita partium*, wyrażoną w art. 321 § 1, i nie może - uzupełniając z urzędu materiał faktyczny sprawy - wyjść poza granice żądania ani wykraczać poza krąg okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie wysunięte przez stronę. Sąd powinien zwracać także uwagę na to, aby w miarę możliwości nie ingerować zbędnie w życie prywatne stron procesowych”;

- „[d]opuszczenie z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę jest prawem, nie zaś obowiązkiem sądu. Sąd nie ma także obowiązku wyręczenia strony zastępowanej przez adwokata lub radcę prawnego (podkr. wł.). Dopuszczenie takiego dowodu następuje przede wszystkim wtedy, gdy konkretne środki dowodowe dotrą do wiadomości sądu drogą urzędową, tj. jeśli sąd poweźmie o nich wiadomość z oświadczeń stron (zawartych także w pismach procesowych) i z protokołu rozprawy lub z akt sprawy, w tym także wszelkich dołączonych akt do danej sprawy, nie zaś drogą pozaprocessową”;

- „[w] wyroku z dnia 5 lutego 1997 r., I CKU 81/96 (LEX nr 50574), Sąd Najwyższy stwierdził, że wynikające z nowelizacji z 1996 r. ograniczenia obowiązku działania sądu z urzędu i przesunięcie ciężaru dowodzenia na same strony, przejawiające się w szczególności w nowym brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 1 marca 1996 r. art. 3, 203, 213, 232 i 316, **nie zwalnia sądu z**

obowiązku działania z urzędu z dwóch przyczyn: 1) sąd ma obecnie prawo, a nie obowiązek działania z urzędu; 2) powinien jednak takie działania podjąć, gdy obowiązek ten wynika z wyraźnego unormowania kodeksu albo w sprawie zostały ujawnione środki dowodowe istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (podkr. wł.)”;

- „[z] przewidzianego w art. 232 uprawnienia dopuszczenia dowodu z urzędu sąd może korzystać dowolnie. Tylko w sytuacjach wyjątkowych, wymagających ochrony interesu publicznego, także gdy istnieje podejrzenie, że strony prowadzą proces fikcyjny lub zmierzają do obejścia prawa, a ponadto w razie rażącej nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która mimo niezbędnych pouczeń uzyskanych na podstawie art. 5 nie jest w stanie przedstawić środków dowodowych w celu uzasadnienia swoich twierdzeń, powinien dopuścić dowód z urzędu”;

- „[z] orzeczeń podejmujących problem przeprowadzenia dowodu niewskazanego przez strony wynika, że Sąd Najwyższy stan przemawiający za skorzystaniem z uprawnienia przewidzianego w art. 232 zdanie drugie opisywał za pomocą różnych formuł; wskazywał, że taka sytuacja zachodzi, gdy może dojść do naruszenia elementarnych zasad, jakimi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości (...), istnieje wysokie prawdopodobieństwo zasadności dochodzonego roszczenia (...), istnieje potrzeba przeciwstawienia się niebezpieczeństwu wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (...), dowód jest niezbędny do wydania słusznego wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy (...). Rola art. 232 zdanie drugie nie sprowadza się tylko do wypadków wyjątkowych (podejrzenie procesu fikcyjnego, zamiar stron obejścia prawa albo rażąca nieporadność stron). Aktywne zachowanie sądu ma zapobiec pozbawieniu powoda ochrony prawnej w zakresie roszczeń oczywiście co do zasady uzasadnionych”;

- „[w] literaturze stwierdza się, że sąd ma obowiązek działania z urzędu, jeżeli przemawia za tym interes publiczny”;

- „[z]godnie z wyrokiem SN z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06 (OSP 2008, z. 1, poz. 8 z glosą E. Marszałkowskiej-Krześ), dopuszczenie dowodu z urzędu należy do dyskrecjonalnej władzy sądu, niekiedy - zważywszy na interes publiczny - przeradza się ono w obowiązek, natomiast w sprawach, w których mają zastosowanie zasady prekluzji dowodowej, podjęcie przez sąd inicjatywy dowodowej powinno być usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami”;

- [s]ąd nie ma obowiązku zbierania dalszych dowodów z urzędu, jeśli zebrany w sprawie materiał jest dostateczny do jej rozstrzygnięcia”;

- „[p]rawo dopuszczenia dowodu niepowołanego przez stronę dotyczy wszelkich środków dowodowych”;

- „[s]ąd może z urzędu dopuścić dowód przeciwko domniemaniu prawnemu, jeśli ustawa tego nie wyłącza” (T. Ereciński, *Komentarz do art. 232 Kodeksu postępowania cywilnego*, http://lex/lex/content.rpc?reqId=1588062571940_1626897840).

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności i poglądy należy stwierdzić, że skoro na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego **każdy dokument urzędowy**, odpowiadający wymaganiom art. 244 § 1 k.p.c., **korzysta z domniemania prawdziwości (autentyczności) oraz domniemania zgodności z prawdą** tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, a **domniemania te mogą być obalone wszelkimi środkami dowodowymi w sposób przewidziany w art. 252 k.p.c.** (przepis ten nie wyłącza możliwości zwalczania prawdziwości dokumentu urzędowego, lecz jedynie reguluje zagadnienie ciężaru dowodu przy obalaniu domniemania), to znaczy - przez zaprzeczenie prawdziwości dokumentu lub **przez udowodnienie, że oświadczenie organu zawarte w danym dokumencie urzędowym, wystawionym przez ten organ, jest niezgodne z prawdą**, zaś inicjatywa wystąpienia z dowodem przeciwko każdemu z tych domniemań nie jest pozostawiona stronom, ale **na zasadach ogólnych (vide - art. 232 k.p.c.) przysługuje także sądowi** (w szczególnych sytuacjach procesowych

o wyjątkowym charakterze), to twierdzenie Skarżącej, iż art. 244 § 1 k.p.c. *per se* **uniemożliwia sądowni** weryfikację prawdziwości dokumentu urzędowego, nakazując uznać taki dokument za autentyczny mimo istnienia co do tego uzasadnionych wątpliwości, **jest błędne**. Skarżąca nie uwzględnia bowiem **otoczenia normatywnego** zaskarżonego przepisu.

Wszak miejsce przepisu w konkretnym akcie prawnym nie jest przypadkowe, lecz wynika z racjonalnego działania ustawodawcy. Kontekst, w jakim dany przepis funkcjonuje, ma zatem wpływ na jego znaczenie (interpretację).

W związku z tym, skoro domniemania zawarte w art. 244 § 1 k.p.c. nie są „dane raz na zawsze” i mogą zostać obalone w sposób przewidziany w art. 252 k.p.c., zaś z inicjatywą dowodową w tym zakresie może wystąpić także sąd z urzędu (art. 232 k.p.c.), to M sp. z o.o. z siedzibą w T. - dowodząc, że art. 244 § 1 k.p.c. nakazuje sądowni, który rozstrzyga sprawę opierając się na dokumencie urzędowym, przyjęcie *a priori* prawdziwości tego dokumentu i jednocześnie zakazuje sądowni weryfikowania go z urzędu „mimo istnienia uzasadnionych wątpliwości związanych z wydaniem osobie nieuprawnionej dokumentu urzędowego, który może zawierać informacje niezgodne z prawdą, a przy tym, których istnieniu zaprzeczyły obie strony postępowania” - **sformułowała pod adresem art. 244 § 1 k.p.c. zarzut dotyczący treści, której przepis ten nie wyraża**.

Niezależnie od tego należy zauważyć, iż sformułowanie pod adresem art. 244 § 1 k.p.c. zarzutu jak w *petitum* skargi konstytucyjnej M sp. z o.o. z siedzibą w T. z dnia 28 grudnia 2017 r. może wskazywać na to, że niezgodności z Konstytucją Skarżąca upatruje tutaj w braku reakcji sądu na „istnienie uzasadnionych wątpliwości związanych z wydaniem osobie nieuprawnionej dokumentu urzędowego, który może zawierać informacje niezgodne z prawdą, a przy tym, których istnieniu zaprzeczyły obie strony postępowania”, co każe

przyjąć, że wątpliwości konstytucyjne Skarżącej nie dotyczą treści zaskarżonego przepisu, lecz sposobu zastosowania tego przepisu przez sąd.

Trzeba w związku z tym przypomnieć, że „w przypadku skargi konstytucyjnej przedmiotem kontroli nie są akty stosowania prawa, a więc orzeczenia lub decyzje wydane w indywidualnych sprawach skarżących, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Trybunał Konstytucyjny jest powołany do orzekania w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, w celu wyeliminowania z systemu prawnego niekonstytucyjnych przepisów prawa. Trybunał Konstytucyjny jest <sądem prawa>, a nie <sądem faktów>, zatem nie należy do jego kompetencji kontrola prawidłowości ustaleń sądów czy też organów administracji publicznej rozstrzygających w indywidualnych sprawach (...). Do kognicji Trybunału Konstytucyjnego nie należy więc rozpatrywanie zarzutów dotyczących wykładni dokonanej przez sąd w sprawie skarżącego, ani zarzutów błędnej subsumcji stanu faktycznego dokonanej w wyroku czy też wadliwości kierunku argumentacji wykorzystanej w ostatecznym orzeczeniu. Dlatego niedopuszczalna jest skarga konstytucyjna na stosowanie prawa” (uzasadnienie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lipca 2016 r., w sprawie o sygn. akt SK 40/15, OTK ZU seria A z 2016, poz. 69).

Podniesione wyżej okoliczności powodują, że postępowanie w sprawie kontroli zgodności art. 244 § 1 k.p.c., „w zakresie, w jakim sąd rozstrzygający sprawę, opierając się na dokumencie urzędowym, przyjmuje *a priori* o jego prawdziwości i nie weryfikuje go z urzędu, mimo istnienia uzasadnionych wątpliwości związanych z wydaniem osobie nieuprawnionej dokumentu urzędowego, który może zawierać informacje niezgodne z prawdą, a przy tym, których istnieniu zaprzeczyły obie strony postępowania, z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji”, podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o

organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego